Opr. „Starodruk" 1957 r.

Rps 9175.

Tutaj są tajne akta — Twoja Dyrekcja
Jekp. zdrowia — Całuję Dziadzia w rękę

Dyrekcja

Mój Kochany Karolku, dziękuję ci bardzo za twój długi list do mnie. Tośto się biedaku namęczył — bo nieumiesz tak prędko pisać jak Dyrekcja. Musiałeś koło stołika siedzieć najmniej parę godzin. Za to moje dziecię obejmuję szyjkę twoją z rozrzewnieniem i całuję w czoło i buzię po tysiąc razy — i błogosławię, bo wiedz, że kochasz starego ojca. Jak wrócę do domu, pojedziemy gdzieś w okolicę Paryża, albo do Fontainebleau, abyś się trochę

ubawić po dzisiejszém asamteńiomu.
Podług ojcowskiéj sprawiedliwości
należy się tobie jak i braciom wa-
kacyjna pochwała. Mój Kawalerze
Ku, uczuj radości Dziadzia ode-
mnie – i powiedz że czekamy na
obiecany list: że Mamcia zdrowa
i odpisze mu w tych dniach.
Wczoraj wysłałem stąd Przegląd Ko-
szechny pod twoim adresem – odnieś
go zaraz P. Kositowskiemu. Po
niedziali, we wtorek albo we środę
obaczymy się w domu. Tęsknie
do was tam bardzo –

Do widzenia się Kochany
mój Boromku – a bądź grzeczny
i posłuszny bo biedna matka chora.

Twój ojciec
Bohdan

Co tydzień chcesz aby ci ojciec kupił nowy zeszyt?
Może wolisz żeby ci ojciec kupił nowy zeszyt co w Paryżu
musisz na to ojca [illegible]

Poniedziałek

Mój Karolku, — zostawiamy ci
u P. Jarosz[ewskiego] kartkę, [illegible] o=
dbierz ją od matki i siostry. Prawdz=
podobnie dziś do Kow[na] nie [illegible] i. i. mo=
dlitwie się gorąco na twoją intencyę
i na Marjanowej Polecimy was
obudwu Opiece P. Karolowej Mo=
rawskiej, trzymamy Patronowi
ne Niebie. Jeszcze raz dziś przy Świę
cie błogosławię ciebie i całyj. Uczy
wiaj pracowity, abyś był pociechą
chlebodawcy matce i rodzeństwu — bo sta=
remu ojcu niedługo już na ziemi.
Mandat pocztowy na 5 fr. Jarosz
jest na twoje imię — to nie podrzyj
kuponiku, bo bez niej nie odbiorą
ci pieniędzy. Proś P. Dyrektora —
aby ci pozwolił wyjść jutro
na pocztę między 11 a 1.
Poślę ci mandat i kuponik
Do widzenia się we czwartek
Ojciec

Dyzia poczciwy odemnie
Maryan wygrubszy [illegible] na
swoje grzeby [illegible]
Matka napisała do mnie osobną
kartkę, którą wam przeczytam we
czwartek. Niestety, jóźki nowych
a z nią i kaszel. Matka z tym bardzo
grzeje

Niedziela – 21 lipca 1872

z Villeperon.

Mój Karolu – przyjdź do mnie kiedy chcesz, ale przyjedź. Oszczędzisz mój wzgląd na skaleczoną nogę, z którą i dyżia i ciebie abyście zawsze kuponali obuwie przestrzenne. Masz teraz [illegible] szersze, tańsze na lato.

Czas krakowski znowu od piątku nieprzyjacielski. Wyszukujże raz p. Aleksandra i wyproś się o moją [illegible]. Jeśli chcesz mogę ci posłać ostatni jego [illegible] na prenumeratę, w którym jest i adres Aleksandra. Na razie niepamiętam godzien ten [illegible] wstępnąć – ale odszukam.

Za nas dzięki Bogu wszyscy zdrowi – Do widzenia się –

Ojciec

Dyżia mówiła [illegible] z Villeperon. [illegible]

Villeneuve — d. 24 stycznia 1822 r.

Kochany mój Karolu — napisałeś do mnie po niewczasie, ale ja tu nie= ma stąd wyjeżdżać postałem do skarżyna abym Komisiom nasze zrobił Londę przy drugim dniu bisie, skoro się sam domyśli i z rekomendacja odeszle nam Drewnie potrzeby. Cesarzowie będą następnie, tu= trzeba zastanowić punkt wyjścia, bo nie wiadomo gdzie Cesarzowie jest. My= mieli się tymczasem — dogadnie o sprzą= bie remontowanie tego faktu.

Od Dnia miesiąca Cesarza stąd z Genui. Uznajemy podróż — i ura= rowany Włochami. Dalsze przesłał do mnie obszernie. W Genui dużo= przyjęcia przyjęcia. Podczas objazdu miasta, pomiń wymówić się na= na stanie bez wielkiego wzruszenia. Za widzeniem się, przyjmiemy wyjaś tego potrzebnego przyjaciela, zrobiły go dziś Kamienice przez Dubois. Obcie= nasi podróżni musza być Karo Kinsey= by w widzieli jak mieli wyrwać do Kadyzu.

W piątek zdaje się wyjeżdżamy stąd do Burgos nie pary dni, zabawimy z powodu Kinseyskiego na Dalszy jak przyjdzie do Cesarza. Ja mam nadzieję że mój Karolu [illegible] nasze w Kartach tamich wyjaśnią o naszych razach — nie potrzebne.

Cały

[illegible]

przyjaciel

P.S. Odbieram [illegible] zdrowia od Babi
i Dyzia z Skidlami. Babia trochę mi-
[illegible] po przypadku [illegible]. Z te-
go powodu [illegible] Jadą prosto
przez Tyrol do Wiednia, kędy [illegible]
[illegible]. Facenda ze [illegible] musza [illegible]
[illegible], bo to osobliwa persona [illegible]
[illegible]. W miedzi[illegible] [illegible] lub w pia-
[illegible]. Będą jutro w Krakowie, skąd
[illegible] bez [illegible] listów Stu Dyzia
[illegible] [illegible]
[illegible]

Villefranca – 3/15 Lipca 1872 Sanktuarium

Kochany mój Kanonie – bardzo cię
żko mi na myśl przyjść nie mogę
ryża. W. Jerzmi zamyślił się na Jerzmie
chorobie. Niemiałem żadnego apetytu a za to
niezgłodna pragnienie. Słuchałem wtedy
do Jerzmi, ale nigdy niemogłem. Codzien
mierzy w nocy zaczęły się Gorączka Kurcze
w żołądku – i ani nadchnienie chwilowy.
Czyżem przeziębł i to bardziej za sam
zamiłowanie w miłowaniu. Zapewnie przy
uczył Jerzmi i dał mi dużo magnezji.
Pomogła kawa i bole powoli ustawać po
trochu. Jestem trochę rozmiękły
– gotuję ani zdrowia. Nie jadłem dotąd
od trzech tygodni i nie chce się mi
nic jeść, bo wyprożnić
się boleśnie.

W Cannes mój nigdy jak zmarła
dozgonny mnie skarżyła. Ci ziga mieszk
plenie żyje z nim. Albo stary jest
wyjechał do Rzymu. Ciągle dopytuje się
do Dyrektora Jarmarku skąd on mojemu z
mienia i podpis – mnie na liście. Skąd
nam dowiedzieć się skargan jest w zamoże
ny rad czy nie? i dla czego do nas
nie pisze? – po tylu naszych stu
listach? Gdybym był zdrowszy pojechał
bym sam do Rzymu. Wyprawa prawdą w mie
dzi kartuz do dyrektora trapi mnie bardzo
Oczywiście nie mogę jeszcze pisać
na powtórzenie Ordynacji. Życia mi się nie
Co mówią się mój Kanonie w Paryżu
lub w Sabacie jest nowego. Życie

Z Bogiem

Villyrzeca – d. 2 [illegible] 1842

Kochany mój Karolu – nareszcie dziś o 9ej rano odebrałem list od mojego najstarszego Maryana – który przeczytasz w niedzielę. Z tym razem egzamin. Dopuszczony, zresztą się trzyma. Biedny-ż on, biedny, ta zła strona upośledzenia moralnie. Niemogę go całkiem opuścić, bo by zmarniał i sprowincjał się do reszty. Muszę nim opiekować się jak niedołęgą – dopóki się nie usamodzielni się nad nim i nad nami. Maryan dowiódł mi że pisać i do czytać, – że powinien świadectwo o zgubieniu rekomendacyi, i t.p. Mieszkanie już obwiedli.

Tobie mój synku winszuję egzaminów i dostatecznych – szkoda jednak że niemieckiego, bo nasz [illegible] i [illegible] i [illegible]. Oczy ci się [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]

Twoja wiarołomność sprawiła mi wielki ból. Spodziewałem się wyczytać w twoim liście skruchę i wyrzuty sumienia, a znalazłem tylko zimne wyrachowanie. Widzę, że nie myślisz nawet o powrocie do mnie, a wolisz pozostać w obcym kraju, wśród obcych ludzi, niż wrócić do swojego domu, do swoich dzieci. Nie chcę cię zmuszać do powrotu, ale ostrzegam cię, że jeśli nie wrócisz do mnie, to stracisz wszystko, co ci jeszcze pozostało. Nie będę czekał na ciebie wiecznie. Jeśli do końca roku nie przyjedziesz, to uznam, że porzuciłaś mnie świadomie i dobrowolnie, i będę się starał o rozwód. Nie chcę tego, ale nie widzę innego wyjścia. Proszę cię, opamiętaj się, zanim będzie za późno.

na czterech stronicach – i zburzałem trzaski za lekkomyślny sąd o rzeczach. Za parę dni wypraszam dam wam list z rekomendacyami do moich [illegible] Lwowskich.

Zapomniałem w ciebie Karolu na stałe adres petersburski Karamzina. Zdaje mi się, że go przynieść. Gdybyś mi kupił w Paryżu piór żelaznych ze stalówką cienką i jednej inaczej do rysunku, co gęsie od razu się przejadą i grubiją. Skłaniam jeszcze jakich drobnostek, ale na razie wymyślam. Bądź że i adres [illegible] [illegible] [illegible]

Villafranca – d. 12 Sierp 1872

Mój Synu Karolu – wczoraj
w południe aby niespóźnić się na
kolej, zostawiłem u ciebie na stole
parasol. Na dworze przygrzewania=
łem sobie zgubę, ale w niemiłem w cha=
rze mi ochoty do gnać się znowu po
schodach. Jutro inna okazya przyjedzie
tu podobno Feliks, to zamiast dam
mój parasol aby go przyniósł.
Liszt od Wiosny za pewnem zastanę
Listy od Dyzia i Richardowskiego. Dy=
zio po dniu 6=6 b. m. bawił jeszcze
w Krakowie, wyjechał na moje
listy rekomendacyjne do Lwowa. O=
wolno w miesiącu dużo znajomości;
najmniej byłoma przyjemności w ro=
dzinie Szujskiego. Widział się z Ka=
rolem – i to zdaje się wszystko.
Wielisza na zwiedzanie Sukin, któ=
re z tatem pani Gałęzowskiej mu
być egzaminatorem na pułkowy
musi. Babcia była wczoraj chora, ale
teraz przychodzi powoli do siebie. Wy=
pytuje ciągle Dyzia, dla czego Karol
nie pisze na listy? i czy odebrał li=
sty? Brat ci tłumaczyć powinien
że zapewne zajęty jesteś Twoje=
mi egzaminami; – otóż należy abyś

coprędzej napisać do Babci. Istotnie Syn
zapadł w dziwną gnuśność i wrodzony
talent listowy w stosunku z Babci=
mi z radzistwem. Nastąpiła tyf
przyczyn tamtych lata aż zmarła. Jo=
ta ma za pozimijszem życia. Osamot=
niała strasznie i zniedwiła w sercu.
Syn ma już Kanclu, póki potrzeba czas.
Napisała zaraz do Babci - i napisze do
Dyrekcji, która ma sprzedanie po kwaterka
ostatnia przed nią umieszczenia. Pro=
si nie wiele o mowienie, nie o stanowy
koszt. Wincentówki. Adres przejść Babci
i życia znasz w twoim pokoju.
Całuje Ciebie Skiba i p. Ha=
chette Krzyżanka. Pójdzie do niego i
odbierz dziś Marijonowicz. Mówisz
mu pieniądze prosił - i przyjdzie Krzyżki
ale jim zabierz do Villeneuve.
Pani Szumszana prosi abyś przy=
szedł do niej z Rzymskiemu dla
zabawienia Ciotka, która jej zawadza.
Mogłyś tam pójść do niej - a w Kan=
dyn Pasie pozdrój przyjaciół Krzyż
ko [illegible] na Montholon.
Zapomniałem całkiem wstąpić
do Krzyżanka na zie de St Pères aby
zapytać nas rzeczy Stugo za Kanapa
Ciotka mówiła mu, że nabyły w nie=
dzielę. Ty Pan Jezu. Jeśli masz pieniądze
z tych rzeczy - to zapłacić - nie. Zapo=
mniałem i o Compagnach - trzeba to
bratu posłać. Pójdzie znowu złym
zdrowiem. Adres Szuka mamy Stadion
Bądź zdrów i pozdrów
Ojciec Wacław

Villefranche 27 Sierp 1942

Synu mój Karolu — Józia ciężko zachorowała. G. Olszowski przyjechał z Sobą na konsultację Dra Peterse. Narzekali chorej różne leki — a na przyniemienie ewentualnie mięso, którego nikogo nie można ani jeść ani trawić. Trzeba, żebyś tu zaraz — zaraz przyjechał Ku pociesze siostrze i Ku pomocy Jej ciężkiemu losu matki w sercu. Był tu Dzio Bronisław — i odjechał po Galyx widać sam zatroskany. Boże zmiłuj się nad nami.

Ojciec

Z Galyx

Były listy od Dzia — ale nie chce się pisać do Józi — bo Olek zawiadomiony do chorej po wiadomości otrzymanych.

Villeneuve l. 29 Sierpnia 1872.

Czcigodny Panie Kanonik mianowany
Józio wraca do Paryża na dzień
Wszystkich Świętych albo może i na dłużej.
Spodziewamy się, że chorzy Ojciec
niewstawiwszy tam w asystencyi
że przynajmniej jako reprezen-
tant bliższego rodzeństwa, za-
dysponuje do niej codziennie
wizytę na Rue Vaugirard 82. Ja sam
nie tu muszę przy Waleńce
w mieszkaniu a Aleksander cią-
gle na wózku z pomo-
du mnogości dworzych po wios-
ce. Z tem wszystkiem i
my po cichu odwiedzać będzie-
my Józia. Józio o jej radzeniu z
Ojcem i wielkiej wyzdro-
wieniu. Kapelusza wpięta
tub najwcześniej w dzień będę
w Paryżu. Otrzymałem wyrok
i do siebie a może i [illegible]
Próbka to twoich nowe Bra-
zeich dla siostry.

Ojciec
[illegible]

Villey -9 Września 1872.

Mój Ojcze Kanonie - od Dyaka
[illegible] dwóch, pełnych list, uzasadnia
wiony pełnym na dowcip, Znałem
tam trzeźwia jowna i arbitrarnych
przyjaciół. Na [illegible] Lutowy [illegible]
mali Litwinowi i Stanisław Ochmiany.
Miłaka u Kochanowskiego, [illegible]
[illegible] u dwora jakby [illegible]
jest dla mnie z dala [illegible]
Poznał się z Litwinami z Niemcewiczem,
Wyjowiem, Gillarem, Bitzy - itp. Ale naj=
[illegible] po ojcowsku opiekuje się
Dyakiem żony Maurycy Dziedzyckiego.
Sam [illegible] mu po [illegible]
[illegible] osobliwości miasta, zaprowadza
[illegible] z wyrazem uprzejmości, tłu=
[illegible] go i [illegible] swoich dni na [illegible]
[illegible]. Chce go zapoznać do Gabi=
[illegible] - to [illegible]
w Hradzie i niebawem [illegible] 10 Września.
Z tym wszystkim [illegible] - Dyak
[illegible] umieścił się w Galicyi - zapewne
[illegible] nie [illegible] - [illegible]
[illegible] jest niebędzie [illegible] w za=
[illegible] - prawnicy. Napiszę jutro
[illegible] Dziedzyckiego. Bardzo [illegible]
Dyak [illegible] do [illegible] 15 b. m.
[illegible] - [illegible] - to [illegible] do mię

Kastusia – i na dnia na dzień przybyła
i p. Cerary. Oczywiście Bubek do Dyzia=
=ni rendez-vous kazał w Niemczech
najprzeuroczyściej w danej chwili.

Dyzio odebrał swój bilet, ściskał
swoich zgasły, zapomniał o wszystkim,
siedział się na koniu i ze Pan Zabłocki
ostry, pojechał już Drumlitami do
a stamtąd obiecał zapłacić długo później.
Cerara – to nieważne, aby tylko
jechał Dyzio – aby nie mógł
być świadkiem do Warszawy. Tam bardzo
– skoro się wyjdzie do Drumlitami
odbiegnie się go kurier przeprasz
=ienie. Dyzio ma milczeć
Warszawy, bo dopuszczał się
=mi z niemiecką Kancelarią
Rzeczy, że z Pana ojca
=ie na gorąco do domu.

O siódmej bardzo się Dyzio niepo=
=koi i zaczyna przysięgać, że nie
wiadomości. Pomiędzy to Józiu=
=ś Kurata, który odwiedzał
Józiu niegdyś się na pustej śmie=
=ne konwersacje. Ona miłego
na śmierć do dziecka, do miasta
i do domu – aby ją w głębszy i naj=
=rodzinny kraj Paryża. – Kazała
zawsze Kurata, przestań zbijać
bzdury paryskie, prawi, nie się,

Villeneuve d. 14 Września 1872. 44

Mój Karolu, — jutro w niedzielę rano (or. 6. jeśli miłościwie stoby [illegible] nadeszła [illegible] nego) przyjadę do Paryża z Genewy wprost do [illegible] matki w Batignolles. Radbym i z tobą [illegible] Synu widzieć. Oczywiście gospodarze mimo [illegible] pusczą mnie przed śniadaniem. Na Bertholet [illegible] za [illegible] dla [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]

Villeneuve – d. 22 Września 1872.

Wczoraj po przyjeździe z Paryża zaraz tu=
ny miałem całkiem innych przyjaciół
Józia – tudzież listami nowemi od Ojca i Krewno
wieńskiego – ale zajrzałem i do twojej ekspli[illegible]
która wydała mi się na razie niedostatecznie
mętna, nieklejna. Dziś po uważniejszem od=
czytaniu zrewanuiałem ją trochę lepiej. Są
jednak w niej zawsze ostrzejsze i wyraźniejsze
zawiłe, ciemne, których pomimo natężenia uwagi
teraz dobrze nie rozumiem. „W ciągłem życiu
rodzinnem rodziny nie znałem." Cóż w tem dziwne=
go – skoro szukał idealnej rodziny, a realnej ser=
cem nie szukał? Cóż dziwnego, że w nabożnej stro=
wości Ojca i braci zbyt mało ich chrześcijańskiemi radami? –
„Ojciec mnie wychował nie oglądając się na siebie,
nie ważąc że świat ojcowskich, polskich przeko=
nań stanie się w chwili danej, różny od mnie
na pół francuzkich." – Cały ten ciąg myśli ciemny.
Jeśli stosuje się do przekonań politycznych – to ja
niezaprzeczam nigdy abyś miał swoje, odrębne,
bo dla mnie tułacza bez ojczyzny zarówno wszyst=
kie są objawieniami. Jeżeli się to zapewne na=
ich przekonań religijnych, prawd wiecznych, to
jest Wiary, zaprzysiężonej przy Chrzcie świętym,
za którą ojcowie tak w Polsce jak i we Francyi
odpowiedzialni są przed Bogiem i przed Społecz=
nością. W przekonaniach religijnych utwierdzałem
cię i tutaj Żyrmo, – bo na tej tradycyi familijnej
stoi świat, utwierdzałem cię słowem, wzorem
i mową, radami własnymi. Wszakże tak samo
czyniła i ojcowie błędnych nawet wierzeń, ojcowie

protestanty, żydowscy, i t.d. Biada ci synu, gdybyś Chrystusa Pana się zapar?!! W miłości bynajmniej zdrowienia Wiary, z powodu ciekawości naszej i przychylności rozumu – ale słowie takiej świeci mieniu dla zarobku. Zrozumiesz to kiedyś lepiej wpadł dojrzałym twoim wieku.

Piszesz dalej: „ojcie niemiałeś, że przy drzewie Kierunku umysłów, władze każden przestaje słuchać". – Nota bene, Kierunek ten dzisiejszy fałszywy i najfałszywszy. Też ci synu tak ciężki zwinięchność ojca starego, zwinięchności czasowa na kilka lat a może na kilka miesięcy? Przeciw Prawu – Przyrodzonemu nadarmo niebożę wierzgasz.

To co mówisz o gorliwości ojca z powodu wiecznych opadanych po za domem – pusta jino szykana i niecałkiem prawdziwa. Jakiego tam niezłomnym jest ojca stróżu moralności i zmysłu, dowodzą ciż tego i solidarność familij: Dyzio przeszła przez długie czasy i niemal codziennie siedział u Bobowiska do późna w nocy – ale widzieliśmy że w powietrzu czasu tam praw panował. Gdybyś i ty chciał być jak sam radziłem, przyglądnywać się po za domem do backlam-zeatu ci-swinem, niepisanym ani słowa, chociaż wracał i o północy. Wszak główny cel studenta tkwi zdaje się w nauce – a nie w rozgrywce dyskusyjnych zdarzeniach? — „Gdyby ojcie niedział co Paryż, i t.d" – tej zagadki zgoła niezrozumiem – i mniejsza tak o nią. —

O tém synu, abyś się bardzo słabnie lub rozpuszczał, mówię mi, ani nawet pomyślisz. Rozgrzeszam cię z pomieszania i nieskwadności, stwierdzam na samym początku pewnego miesiąca wydatków za dużo pieniędzy. A pieniędzy jest dostateczna – bo pamiętaj że mieszkanie i odzienie osobno opłacam. Dalej nie wszakże i niepewna, gdyby mi za to starczyło. Drożyzna grozna dzisiaj, ale nie dla nas. Skarżyć utrzymuję się z 50 franków. A tyluż innych miesięcznych wydatków? .. Zresztą zawsze dostateczna stan mi finansów. Ciągle

marzyłam, że otrzymam radzinę z prowincji od Sanmi, aby po mojej śmierci ostało się coś dla was, na pierwsze wystąpienie w świecie. Tymczasem musimy żyć z Kapitału, który wszystkiego dzień za dniem ubywa i wkrótce zejdzie do zera. Niemasz na to rady.

Ku końcowi twojej miły explikacyi dnia chcesz zawrzeć wielkiem chwałem... Rozumiem nielubchcesz ojca, „skoro nienawiść chodzi w jego oczach, [illegible] dziecię jego myśli", i t. d. Umysły tym, zestrajają się jeno w obopólnym uczuciu. „Niż serce z piersi w serce!" Rozumiemy nawzajem w tobie uduszone i wyssane miłość dziecięcia, wdzięczność za zarozumiałem, przesadzonem, a miłością Bożą, rozczarowaniem... Przebaczam w ostrzeniu jak twórcy tak i każdej myśli myśl jest serce i sumienie. Otóż mi się chce się w tobie rozbudzić i rozgorzeć na nowo. Dla tego to ciągle i gderam, i namawiam, i przypominam się — a ty mi w tobie co zdrowe — a tolerujesz nigdy wybryki młodości. Przyjdzie atoli kiedyś i do ultimatum między nami.

Ciekawa jestem życia twoich wobec ojca. Ci nieznajomi dla mnie sprzyjają. Przeczytałam i ja te wiersze za młodu, pod wpływem filozofii XVIII-go wieku. Śmiało w ciszy stwierdzam, że jest piękna nawiązka o dawnych spółnych z Edwardem — którą dam ci kiedyś do przeczytania.

Explikacye toczą się tylko między nami dwojgiem. Siostra i brat mogliby się z nich ogorszyć. Dla tego bądź ze mną [illegible] i otwartym. Przyznaję i to, że dotąd nie rozumiem ich na ziemstwie — co jest mocną ony chwalebną.

Bądź zdrów Karolu — Ojciec

T. Zabłocki

P.S. 23 Września Poniedziałek: Nie ukończyłam wczoraj list do ciebie, ale nie mogłam go skończyć, przeczytawszy przysłany z Paryża na przyjazd Aleksandrostwa. I dobrze się stało — bo otrzymałam drugi twój list — który dla zachowania tajemnicy nie otworzyłam, aż w domu kładąc się do łóżka. Rad jestem że odbrałaś z wiadomego rantcaru. Przeczytałam i przemyślałam, że przysłałaś swoje explikacye rozgoryczeniem, pod wpływem chwilowej myśli: Nie trzeba radzić, że kiedyś całkiem wytrzeźwiejesz — uderzysz się w piersi a do Boga i zrozumiesz przebaczenie ojca. Hasłem ojcu znowu tyranowi, który ci [illegible] od dziecka. W pamiętnych latach po kilkuset i próbach życia jest spokojniejsza na prawdę, odzyskasz wtedy miarę

i miłosierdzia Jego
Kto nigdy nad nieszczęścia swego skłonu,
Kto nigdy łez [illegible] nie spuszczał na dzieje swoje,
Ten jeszcze nie [illegible] poznał z Nieba.

Moim takim chlebem i łzami w nocy, jest obecnie stan zdrowia Józi. Przeraża mnie jej choroba. W czasie mojej nieobecności w Milanie uczułam [illegible] Dyrekcja zaniedbała o siostrze przepisach i rozchwiany [illegible] zupełnie [illegible] niewłaściwe stanęła z pod wpływ Bożej, zmiłuj się nad nami. Przyjdzie [illegible] w niedzielę lub poniedziałek [illegible] chat do Wilgelma. Wieczorem będzie w Paryżu Aleksander to przez nią, pozdrawia na [illegible] podróży – bo nie mamy [illegible] wielkie [illegible] naszej [illegible] na [illegible].

W czasie jazdy ruch Karolin do głowy trzyj rady. Do zerwania [illegible] Zerwanie [illegible] dobrym znakiem [illegible] wiecu, pozwalam się [illegible] dukowej – ale [illegible] [illegible] [illegible]

Villypreux — d. 30 Września 1872

Mój Kochany Karolu — odebrałem
dopiero co Kartkę od Ojca z Krzyżowa
z d. 26 Września. Wigilię wyjeżdżam z Hirzan
ad Janzé i najwcześniej ranniutko 2go b. m.
stamtąd odjeżdżam do Nicei na Babinią bur=
dzo chorą i obawiam się Nowin. Byłbym rad
w stronach tych mieć Babinią jednym sło=
wem Ojca Dziadka w Sawojarni, Kady
jaka cudowna córka i wnuczkom. Ciała
dziwna tidy przeniknęło do nas Ojca. Pisze on
do mnie „że z granicy francuzkiej kotela=
grafuje do widzi alpejskiej czuwa na nigo
na granicy" (zapomniałem strzelniczej lub
liniczej) Boże Ojcu ratuj i budzony na
telegramie Ojcowy. Oprzyrzeć trudno w je=
go sytuacji — i postanowiłem się ani pakować do
mnie by jechać na granicę.

Przyjaciele to jest nie środek myśmy
i ja do Paryża — ale mieliśmy jakieś o
którym gadaliśmy. Dwa — do pisania
Kartkę Ojcowską i pewnie listkami
nymowy. Ojciec pisze mi o cudownym wy=
pudku w Sandrakach zaraz po zamach=
jściu Siostry Karola L — ale nie mówi
o jakiego to rodzaju wypadku? Kartka
nia nazwisk zdaje się mieści do ust=
nej pogadanki.

Do widzenia Ci Tymu we środę

J. Wasilewski

Józia Dziękuje Bogu za Wasze
szczęście Ojca Dziadka w zdrowiu
mnie mimo ubytku przyjaciół.

Zdaje się, że wczoraj w Paryżu. Mówiąc, że [illegible] Ojca [illegible]
[illegible] Ojca [illegible] [illegible]

V. Ujazd 27 Lipiec 1852.

Mój Kochany — niepojęty jutro do Rzeszy. Wczoraj tu dwa razy — a raz wieczór, chciałem, i miałem zimny prysznic. Potem mi bardzo przykro — ale tego nie potrzebuję tłumaczyć, i tyle. Jedziemy jednak Aleksander i ja, i mamy nadzieję na Berthollet, to pewnie mnie puszczą w przeciwnym razie. Ale mam zabrać Aleksandra, to przynajmniej nabrudnić mu nie dam. Do widzenia. Kochany mój wyjść na gorę? Wyjeżdżam z Ujazdu [illegible] tego roku.

Wczoraj dałem w dziennikach Kurs medyczne ogłoszenie, od 15 października. Czy nie będzie tego dosyć pomówić później na wyjście. Dowiedz się razem z Kamarowskim na nasze apartamenta na przyszły rok. Bóg pomóż wiele. Kochaj mój, co zostaniesz sam się do pracy, do studiów scientyficznych, bez miłości tych Znamierzeń i Kamarowskich.

Bądź zdrów

Twój

Kochany do pomidori [illegible] i dzisiaj już nadjedzie. Pisałem do Bukowiny, by go [illegible] wyprawili. Dwa [illegible] Aleksander. Pomiarów nie [illegible]

Villipuna — d. 23 = Sierpień 1872.

Synu kochany — wczoraj nie mogłem być cały dzień korespondencyą zajęty, a pilną — to, abym ją wszystkimi sprawami mi nakazanemi sobie [illegible] — dzisiejszym dopiero twój list niecierpliwie — skłania się do tego,

Widzisz synu, tyle to — ile budowniczy nadziei — tyle wyglądań pewnych to wyrzeczenia — i trwoni w bólu przemijającym się niepewności — aż do głębi duszy. Stwierdzić nadzieję na stanowczej pochwili widzieć prostą prawdę — wskazówkami i przypuszczeniami dotąd nadto swojej kuźni, świadomej moralności — synu — pewnej, kiedy nadzieje te moralności. Zapomniałeś, że nadziei ostatecznym gruntem jest to wiara — cnota, która — w Boga — i w ludzi więcej waży niż miliony majątku — i nawet nie najwyższy geniusz. Sam rozumiesz teraz, dla czego nie mogłem od Religii, bo umysł spaczony i niezgodne serce nie zdolne są do jej przyjęcia i zrozumienia.

Nie bierz to synu sobie za wyrzut. Gorzko mi jest na sercu — chociaż [illegible] o jego wzniosłych dla ciebie, nadzwyczajnych czasem — dla nich, bo z najwyższych tych nadziei — w zaślepieniu ojcowskiem. Niepozwalałem między oby niskie, niskie — a miłością zdolną zastąpić w tobie zmianie i zgrozić je do tego stopnia

żeś niewadzący się [illegible], tudzież mnie, oszukiwać — i to przez długie czasy...

Stało się. Jestem młody [illegible] do stypendium [illegible] każdego wystąpienia [illegible] na ulicy miejscowości [illegible] jeszcze przy dobrej [illegible] pokoju [illegible] gnębi się z upadku. Ale trzeba zmienić cały [illegible] całe życie. Płuń nabożeństwa [illegible] [illegible] [illegible]

Wszakże żyjemy, pomimo wszystkiego
złego co się stało, pomimo wszystkich trudów
mozołów, prześpieszy i na radunek, z Krzywdą
nawet wszystkiego świata i sobie w mej słodyczy.
Zapisuję Drogi Twoje ze Kapitała. Gdyż mieszy=
kamie ipsi homines nimium. Nasz a rzecz
to pisanie za zapis do szkoły, wszędzie jest
Dyzia Książam dziś Kaźkę.

Dziś rocznica śmierci Kazia, którego
matka wzięła przemiła bez opamiętania. Oto=
liczności tak żałobne i przykrowa w radzie,
Katynowska mnie dziwi w Kościele — i przyzy=
wita się, żem bitwa do wiecznego mierzy
wyprawić na pogrzeb przed południem. Ud=
wam zadumania się o Kochanych, którzy kupo=
grobach mu, gorąco modlitwom się i zawsze
do Pana — ilżyć zwycięzcy pustelny swoje i wdowa
wiec mnie na duszy.

Oczywiście Kamelia stosunek między
nami wzajemna miłość — ale do czasu, ki dy
Bóg da, że pogodzimy się [illegible] i wraz
wieczność tam wiecznej duszę moją na śmierć.
Polecam się Bogu — bądź zdrów
ojciec
JPKalusa

A dziś zatydzień przyjedź do Paryża za
[illegible] na Kolza Dni. Jutro [illegible]
ałym drogi twoje opłacić wszystkiej, nie=
pisz zwłaszcza do mnie, to postaramy się,
zwarcie o pieniądze i przyślemy je sam
lub poszlę przez Aleksandra. [illegible]
[illegible] niepomiarkowanem dotąd miłowa=
Ale z Dyzia bądź ostrożnie — w wszystkiej
[illegible] zasięgaj zdania jego i rady
JPK

Nie dawaj mi [illegible]
z Krakowa — i adresu Kazimierza Wo=
Pierstawy, Pamiętaj że mi za pośrednie
i mej [illegible] jak przyjaciół lub przyszłej

Villeneuve. d. 19 Grudnia 1872.

Mój Karolu - nie rozumiem co się świę-
ci u was. Na twoim liście stu setek, a ja-
go adresem na kopercie. Ja także na
setkę wypraszałem do Dyzia pod pozo-
stawieniu 50 franców - to służe mnie
niewdano. Słyszę się tego i tem mocniej,
że do Kantie do Dyzia było polecenie abys
expedyj odesłał list skarżony, który
zapomniałeś mi dołączyć w poniedziałek
na wyjeździe z Paryża. Zwłaszcza niemiec
z czego pomoże niemiła katastrofa.

Zapisałem syna do szkoły na stałe
wydatku za miesiąc jak na studenta. Stało się
wydatku z resztą dobry i piękny. Kosztuje tym
razem 20 fr. ale tu to Villeneuve ogromna
mistrz kapitał z niedokładnie ograniczo-
nym przedmiotem. Niemogę sobie dara-
dy na miejscu z pozycją do Dyzia o zamiast
tam wypraszać ją zupełnie świeżo. Sądzę
że Dyziowi zostało się z poprzednich pieniędzy
20 franców - to pomoże mu nieminiem
myślę aby ci je wypłacił. W razie gdyby
Dyzio wydał wszystkie pieniądze, na ad-
wentury stronniczy tego listu będziesz
miał stówkę do Bronisława, który ci da
niezapłacone 20 fr. Wtedy tym razem
byś miał u Boga - to Dyziowi może

Jakim pałacu ani do używania na Wilijce
Dobrze będzie, że odwiedzi z zwykłym
zamku przyjaciela ojcowskiego.

Prosz[illegible] i zalecam Karolu abyś często
a zgodnie i harmonii braterskiej z Dyzio-
Najpraktyczniejszy i zapisuje nas Stawa
[illegible] bo do tej ojcowizny [illegible]. Nie-
zastawianie się do wielu upomnień zosta-
nie na wasych sumieniach i zapłacenie
siedzi po mojej śmierci gorzkimi łzami. Wy
nowo-modnym zwyczajem, mnie życie mi jest
nie[illegible] Bóg niech, miłosierdny ale
i sprawiedliwy.

Pamiętaj Dyzio Dyzieniu aby mi dawał
się [illegible] Jr. z Czy p. Czar[illegible] Stanisława
już odjechali do Krakowa? Czy wyszli sami
przyjaciele do Babci Stubjanka [illegible] pożegnali
Oddaj przyjaciołom Babci ukłony moje
i pożegnaj [illegible] ich mocno w imieniu
[illegible] i Nowego Roku.

Niezapomnij Karolu odesłać mi listu
[illegible] Maryanowego, potrzebny mi jest bardzo
[illegible] do odpisania jego drugie zamy-
ślam odpisać a muszę odpisać przed Świę-
ma i Nowym rokiem.

Do widzenia się w domu Wilia Pańskiej
a niewiście się! niegodnej tłuste głowy i przed

Kochającym Ojcem
[illegible] Kaliski

Stronniczy na wiosnę [illegible] do Wrom-
stawa oddalej od swojej [illegible] za nadzie-
niem się —

Villeneuve — d. 9 Stycznia 1873

Kochana Kochany — Uroczysty miesiąc zamyka dziewięć miesięcy, najbardziej tkliwy dla duszy. Uroczystości te najpiękniejszych świąt Boże — pamiątka tych dni, na które wszyscy czekamy — nadzieje, które zawiązują dziecinne tradycje. Wam dopiero ciężko na tych ośrodek, jeszcze tyle z dziecięcych lat na potem tam tak zakorzenionej w stosunkach. Och! wspomnienie tych wieczorów, a może jeszcze bardziej — na starość. Boże! Jak mi się nie Wasze na ziemi. Opatrzny Bóg nam napisał tę krzyżyk Wigilia za stół a Wam za drzwi. Błogosławiony, który ostatnie swoim miłuje!... Bo nieraz nigdy niemasz. Obyś tę czym, był tym błogosławieństwem Bożym — dzięki tę życzenie życzyć tobie, jako jeszcze za wolności. W gościnności Karolu, — Dziecko urodzi się [illegible] skoro dzień — bo po nim [illegible] dzień wieczór, gość z dobrego, w tamto [illegible] wtedy [illegible]...

Na Mszy ś. jestem przed Bogiem wyznaczam w modlitwie moje [illegible] wyznania. Tymczasem [illegible] [illegible] nasze uściśnienie. Nie [illegible] [illegible] — [illegible] przyjaźnie [illegible] [illegible] przyjaźnie [illegible] [illegible] [illegible]

coś miłe z moich rozmowy. Niech ci wyjdzie
na 10 franków — i weź z tobą razem obiad
Paweła. Wtedy gdyby Dyzia mi zabrakło
pieniędzy, to żeby i ewentualnie zapożyczyć się
u p. Bronisława.

Jeszcze raz ściskam cię Kawalerze Aforyzmów, o którym potrafię na nostalgia do tego
tekstu, więc ma rozmowy do swoich w wiadomości
w jakim — po krótkim, to jest w wiadomości
ale i prawdy, że najwyższy rozum — nuta.
Pozostaję już Dyzia twoją miłością, to żeby
ustanowienia jakie myśl moce w przyszłości
Wiadomości, lub ewentualnie?

Bóg z tobą, mój ty Jabłuszanie

Życie

Twój Jabłuszek

Pudzin dziewica Dyzia nago. Lubi jak
wolisz nadzieję po bratersku. Pamiętaj mu, że
jakbi w niebie a wszystkie do ich [illegible] a
nich przyjaciół nie zapomnij pocałuj tatusia,
to wiesz dzisiaj z mego gwiazdka wszystkie do
Wszystkiego. Nie to tutaj przyjaciół to [illegible]
i Zarta pitalitowy to pamiętaj pamiętaj [illegible]

Józia i Alusia [illegible] a
Karola całuję stokrotnie przy [illegible]
Ale ach ach i tu wyjadę do Paryża Kawalerowa
za granicą Kawalerami i Ha widzenia się z Tobą
ostatni [illegible] swoją [illegible]. Ale
[illegible] mógł w tem [illegible]. Ale on i [illegible]
[illegible] w Paryżu. Gdyby nie mogli przyjechać
[illegible] do Dyzia pod niebiosa. Najpiękniejsza
to i [illegible] w [illegible] przyjemny [illegible]

[illegible]

Villefranca — d. 16 Lutego 1874.

Kochany mój Karolu — dziękuję Ci
za wszelkie życzenia na początek roku
nowego — i wierzę w serca nasze, że
ten Nowy Rok nie przyniesie. O, daj Boże! aby
wojska Francuskie nie wróciły. Oby
wróciły i w ręce Boże, aby w duszy tamtej
Chrystus te uczucia przemódz, dobrych
co w mojej zamierzają już pod tobami
Starości. Oby w tobie. Dyna rozbrzmiały bój-
nie i na owce. Wiara — Miłość — Nadzieja
Ku chwale Bożej i Ku Matce Ojczyźnie
Odebrałem dopiero co list od naszego
Kochanego Kalasantego — i dzielę się nim z tobą
Kundo. Bronisław przysłał mi wyjątek
z listu O. Kalinki: „Kochanemu p. Bohdan
„nowi powiedz, że chwil nie radzi wyjeżdżać
„najmniej w Rzymie, jednak przez wzgląd na
„list jego i na niektóre zarosłe Kundzi-
„wszystkim, gdyż tam ciężkie dziwne, a do
„Papieża ja mu tłumaczyłem. Zostawić
„go sobie najlepsze wspomnienia, a że
„grał się z Izumi w oczach!" — Serce rośnie
tu by czytając się takie słowa o Kremeniacie,
Prostaczku, ale uchowanej rodzinie prawdziwej
i nie to błyszczy tak przed ludźmi, jakkol-
wiek jeszcze jeniuszem. Przysłał mi także list
Kalinki do Vi[illegible] z którego
Kalasanty. Teraz dopiero wyjrzy na świat
na Tekli, jutro lub pojutrze będę pi-
sał do Gienusi i do Trudzi, to dowiemy się
może więcej szczegółów o naszym Kochan-
nym pielgrzymie. Uściel wiadomości
o Kalasantym i dyami mnie.

O niefortunnej przygodzie z pierwszą pięknością
cia ruty do niedzieli opowiadał mi Dyzio.
Wszystek, że na tem się tylko skończyło.
Ratujący się od powodzi, opuszczają mieszkań
ko swoje, a głównie w Kingstonie na odzniesie
nego, aby nie dawał pokoju wiecznemi
z kalectwa naprawami do jest uszkodzonego
na Kamienicy i w lokalach.

W sobotę przyszłą przyjadę do Paryża
na Exposition Universelle i chciałem
niemiem jeszcze o której godzinie. Napi
sz o tem później. Kuba z Kamieniczanymi
Kawiarnie się i Tyrami sobie wyjaśnili, że
obiecuje.

Do widzenia dziś tedy Karola w sobotę
Przyjaciel Kamieniczanin Dapsiewicz wszystkich

Cześć i Admirze.

Villefranca d. 22 Lipca 1874.

Mój Synu Karolu — zaraz
Twój list otrzymałem — i za-
raz po tem, mi czasu do odpisania ci zrań.
Cały dzień prawie spędziłem na
na Kwirinale z pomocą mych stanowisk
Najświętszego Sakramentu — upo-
waż porach wracamy z Nic
Bohdan po słowiańsku język mówiąc
Postanowiłem by — i ratunkiem
dzam najspokojniej usiłowania twoje
ku po gdzie mi naturalizacyi fran-
cuskiej. Jeżeli, czynności tej
wszystko co jest mi — i
tę — a wakacyja tej i bez odwłoki.
Dobrze jest, iż zrozumiałeś — rzeczy
jące się potrzebami w życiu — gdyż
hod nagan i nam — jakiś —
Całuję cię — do serca Syna — i nas-
nego Ducha — przy powtarzaniu nas
ziemskie i tam w przyszłości, w
we jak postanowiłeś do odpowiedzial-
wości przed Bogiem i do — ka-
względem spustoszenia. Potem jed
i cierpieniem, to jest — dniom nadto
— em swymi zdolnościami, na
Przez jakiś czas górnie marzyć. —
— przyszłości czas, bo rzeczywiście
— dzieła tych marzycieli — do
powinny zgubić jej — ojczyzna.

Potwierdzam kwitek mój ich [illegible]
pozwania [illegible] zamiany [illegible]
ale po tylu zawodach [illegible] [illegible] ca-
łkiem jej dominacji. Dziękuję [illegible] Pa-
nu Bogu na [illegible] gdybym zdołał
zbawienną reformę życia [illegible] sobie dokonać
do tego znamienitego, że posiadam
w głębi duszy charakter mistyka, który cha-
rakteru tylko rozkwitania w próżniactwie
grzesznym i w [illegible] marzeniach.
Daj to Boże [illegible]. Ale do moral-
nej reformy potrzeba i mocnego, zwy-
kłego, który [illegible] tylko wzrost — to jest po-
trzeba abym odradził się [illegible] duchem w serca
[illegible] bijące się ze [illegible] i pokutującego przed
Bogiem zgrzeszonego, ma [illegible]
Służby Bożej najściślejszego [illegible] się
do tej radykalnej poprawy. Zawody [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [

wzięć co mnie miało jeszcze do Rzymu:
Pamiętajcie sobie o Rzymie w modlitwie — o szczęśliwej podróży. Panie, o życie ojca
powierzam Ci Ciebie i Stabilitanie.
I tam błogosławieństwo [illegible]
powierzyć się ochronie Twojej.

Byłem na Dziś Dyżurze obrazu Jezusa
Nego. Serce Jezusa Stałe Dudam w
Intencjach spólnych — w tych dniach
spodziewamy się przyjazdu p. Juliusza
Czekam pozwolenia od niego [illegible]
Czarnego, Stabilitanie i Bezpieczeństwo
jaka na granicach — wyjazd, ile ma
mieszkań? Stabilitanie? Radbym je za-
pomnieć, aby [illegible] Jezu ludzi myśl
do pożądanej pracy. Pamiętam o pro-
tekcji [illegible] Stanisławskiego [illegible]
Jeżeli nie [illegible] Dziś
gdzie mieszka, coś mi nie [illegible] Dziś
go w Wilejce to jest [illegible]
mogliśmy się [illegible] i bez p. Juliusza
Skoro tylko [illegible] Jadę — albo
z przyjaciółmi się [illegible] Aleksandra.
Odpisz mi co prędzej. Pamiętaj Karolu,
że [illegible] za Ciebie [illegible]
i [illegible] Bóg miał w niemiarę wydatków na
Kaczyńskiego i na przyjaciół [illegible]
potrzeby. Niczego jak [illegible]
rady. W przyszłym tygodniu będę w Ga-
[illegible] do Wilejki. — Matce moje
Zalecam Bożemu [illegible] do domu
[illegible] — Bądź zdrów Synu

[illegible]

Villaprima — d. 18 Listopada 1874.

Mój Synu — odebrałem twój serdeczny list — [illegible] — [illegible] — [illegible]

Drogi Cyganie Jakubie Synu Stanisławie
rzyńów. Wiara, że nadzieję z litarzy zamiatły.
Omiłuj Tatusia pogrzebnicy za ciebie Tatusia
Twoją na prawo i na lewo. Gorzej raju rozstrzelami
fundusz - akapodziele się z rzeźbami, byle Cię
wyratować z biedy o jakiej mi domieszą. Nie
Dyrekcja Ja ci Tatusia na dumię - bo przecież znam
Twoją Cygańską po miesiąc, aby znalazł wy dobrej dla
Ciebie Tatusia.

Odpisuję Ci Synu Tatusia i Matkę - wiadomości
o Tatusiu Twego listu. Bóg jednak wysłuchał
jasnej miłości w mej duszy. Synu, Synu, aby wszelkie
bół nowotwory co żyjemy przeżywy cierpią potrzeba
słyszeć Tatusia z Nieba. Potrzeba abyś najpierw na-
pisał czy się ale na Twoje sprzedaży się gdzie
Bogiem, który sam jest miłością przyjdzie
Bogiem, Tatusia mieszkanie Cię przyjdzie
Ja się pojednasz się z Bogiem mieszkanie
rzeź na Tatusia zapewnia co Tatusia miłości za-
mu - po Tatusia przyjmie Cię z gorącością
mu - po Tatusia przyjmie Cię z gorącością

Bądź zdrów

Tatusia

Daniel mi pro wszystko co Ci najbliższe
Ci potrzebne do odzienia: aby mi przez
Ci mój przyjaciel, Szczęście, abyś
niewiedział ani myślił.

Pamiętaj Tatusia, że w tych dniach
odebrałem list od Cesarzewicza, Nicka,
Babci, Dmitrija, Tatusia Nicka
mi przyszło, ze przykry list Cesarzewicza
Tatusia, który Tatusia Władysławowicza

Villeneuve — 3. 31e Marca 1875

Mój Karolu — wiesz, iż wyjeżdżam w czwartek dnia 4 Kwietnia i będę przejeżdżał przez Paryż. Chciałbym się z tobą widzieć, ale nie wiem, czy będziesz miał czas. Jeżeli tak, to napisz mi, gdzie i o której godzinie mógłbym cię spotkać. Jeżeli nie, to przynajmniej napisz mi, jak się miewa twoja żona i dzieci. Ja mam się dobrze, tylko trochę zmęczony podróżą. Pozdrów ode mnie wszystkich znajomych. Twój przyjaciel [illegible]

Przyjadę do Paryża w sobotę o 9ej rano.
Proszę zapowiedzieć mnie przez dziś przed południem
Ku Bramie Tarnowskiej — wyjedziemy z rodzicami
moimi na Bartholomeo — abym zawczasu przy-
jazd zasnąć mógł do czytania Myśli, za-
jazd przyniesć pozwolenia do przejrzenia —
na nowym Kwartale. Rachuj mnie w pierwszych.
Bądź zdrów Kamil

J. W. Zaleski

Villepreux — 24 Maja 1875

Mój Synu Karolu odebrałem
Twoje zawiadomienie, że Nabożeństwo Jubile-
uszowe dla Polaków, rozpoczynające się po
jutrze w Kościele Wniebowstąpienia Pań-
skiego odprawi ks. O. Grabowskiego w Notre
Dame de Paris o 8mej rano. Z tego nad-
zwyczajnego powodu będę w Paryżu
wcześniej niż zamierzałem. Obawiałbym
się mój Katolicu, i oraz ostatniego
dnia Majowego Lata na mnie natychmiast
przyjść, przyjechałbym więc we środę wieczo-
rem na 2gą lub na 6tą wieczorem. Przy-
jeżdżam także i w dniu następnym Soboty
dla uczczenia Jubileuszu.

Uwiadom Karolu o moim przy-
jeździe obydwoch braci: Wiśniowskiego
Jana do Dyonizego i do Maryana, nie-
wiadomo o Jubileuszu. Ostatniemu polec
ciemu aby jutro we środę starał się
przenieść do Villepreux na mieszka-
nie. Otóż mój przyjazd nieprzyszedłby
zgoła jego przeznaczeniu. Przyjmie go
Klarcia z wyrazami dawnego przywiązania.
Do widzenia się mój miłowanku

JTP Zakrzewski

Spodziewamy się Karolu, że Babcia
odpisze Ci natychmiast listu dzisiejszego, do
mnie nawet nie napisała. Bądź zdrów

JTP

CARTE POSTALE

destinée à circuler à découvert en France et en Algérie,

de bureau à bureau.

PRIX : **15** CENTIMES.

(Loi du 20 Décembre 1872.)

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.

L'autre côté est réservé à la correspondance.

Monsieur Charles Zaleski

82. Rue Gay-Lussac, 82.

Paris.

dépt de la Seine

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du Bureau de poste qui la dessert.

Villeneuve — d. 12-e Maja 1875 —

Mój Synu Karolu — odbieray wiej
adomość w Paris. Pisałem tam do Mini
i drugi do K. Polaczka do Sallet prosz
ąc tobie do użytku. Gdyby te pisma
ieszły adresatów stosunek ten
Polaczka. Najlepiej ma ona
tamże — a przynajmniej wszakże
ów względem zbliżenia się do tej
amej dziedziny. Niewolno
ieszty. Trzeba na nazwisko
ostarać — bo o nas nie
dzą dla przeszkadzania
ch. Na miłość Boga zachow
ostrożność. Na miłość Boga zachow
rzadko się raz — i wtedy się na
ko. Nie wolno mówić
stwie się nigdzie chwalić na
wiedzy do profesorów — ale w Kra
dzie tak ma Krawatu i zgłaszaj
się wtedy dziesiątek franków a dz
ania lub w Prochowni.
Po przyjeździe zaraz przyjdź do
Pergaud pierwszym razem po
ie. Idź prosto do tak
Kompliment a stamtąd do Cie
mość na śniadanie. Uprzedź z

gdyby nastąpiła jakaś zmiana w moim
przyjściu — O Szatcie rozumny Ks.
Tablet dozwoli mi przyjazd — bo chcę
się z nim naradzić o Chrzcinach.

Wczoraj dotychczas zachowywa-
ła się w Wilczycach przyzwoicie. Wsta-
ła o 5ej rano — i służy niemal cały
dzień nad świętymi Obrazami:
mi: Spowiedzi nabożne i okazałe
w Kościele. Wieczorami wczoraj jak
Grabczyna grzeczna ogrodzi-
ła to dowcipkowaniem nad tem, czy
Jej mężatstwie za dobrze

Bądź zdrów — i myśl o mnie
ustawicznie z poprawą swego losu

J. K. Lubicz

Villeneuve — d. 27 Maja 1875

Mój Kochany w Bogu Jezu!

Donosi, że ma dla Ciebie, od Wincentego, Mickiewicza list do jakiegoś Deputowanego, przyjaciela ś.p. Wadzińskiego. Zdaje się, że Pan Chatton, który z nim ma się widzieć, jest bardzo bystrym młodzieńcem, który dużo wie. Do mnie, jak pewnie wiesz, nie przyjeżdża. Mój Kochany w Bogu Jezu! Ja, jak Ty Kochany, na obiecanki Pani Sandrin, Delarue'a, itp. nie wiele rachuję. Ministerstwo przyjęło za mysłe, na nasze rzeczy. Do kim ma się z tym zgłosić, nikt nie wie. Potrzeba, aby ktoś z potężnych popleczników Akademickich, który ma potrzebę i słuszne, nie tylko zdanie o rzeczy, ale i szczęście, przychylność Ministrów, zajął się tą sprawą. Jest to sposobność do zyskania, w Akademii, pewnej godności w zawodzie, mniej zajmującej i daleko prawniej, kiedy wszystko, za dwa lub trzy lata z dyplomem, w ręku, mieć będzie pewność, że wyższe publiczne stanowisko zajmie. Tymczasem nadbudowy, jakie mistrzyłeś, Antykwarskie, Kolumny, Stowarzyszenia, Związki, między ludźmi podobnych zajęć, we Francji. Nad światem bogatych, wisi groźna chmura. Nam zagraża gradobicie, a Bogacze skały. Dobrze by było, abyś wpatrzył się dla siebie

Mój Kochany w Bogu Jezu!

Donosi, że ma dla Ciebie, od Wincentego, Mickiewicza list do jakiegoś Deputowanego, przyjaciela ś.p. Wadzińskiego. Zdaje się, że Pan Chatton, który z nim ma się widzieć, jest bardzo bystrym młodzieńcem, który dużo wie. Do mnie, jak pewnie wiesz, nie przyjeżdża. Mój Kochany w Bogu Jezu! Ja, jak Ty Kochany, na obiecanki Pani Sandrin, Delarue'a, itp. nie wiele rachuję. Ministerstwo przyjęło za mysłe, na nasze rzeczy. Do kim ma się z tym zgłosić, nikt nie wie. Potrzeba, aby ktoś z potężnych popleczników Akademickich, który ma potrzebę i słuszne, nie tylko zdanie o rzeczy, ale i szczęście, przychylność Ministrów, zajął się tą sprawą. Jest to sposobność do zyskania, w Akademii, pewnej godności w zawodzie, mniej zajmującej i daleko prawniej, kiedy wszystko, za dwa lub trzy lata z dyplomem, w ręku, mieć będzie pewność, że wyższe publiczne stanowisko zajmie. Tymczasem nadbudowy, jakie mistrzyłeś, Antykwarskie, Kolumny, Stowarzyszenia, Związki, między ludźmi podobnych zajęć, we Francji. Nad światem bogatych, wisi groźna chmura. Nam zagraża gradobicie, a Bogacze skały. Dobrze by było, abyś wpatrzył się dla siebie

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Villeneuve — d. 30 Czerwca 1875 r.

Mój Kochany — na wiele zapomniałem, że miesięcznik nazywany „Univers“ i że dziś przyszedł ostatni numer 2 kwartały. Wyjeżdżam zaraz stąd do Genewy — i tam u niego 30 franków — 16 m. fr. dostaniemy numeraty na kwartał — a 14 m. fr. damy do redakcji jako subskrypcyę na Ukrainę od T. D. Z. na przyszłe kwartały. Zatrzymamy sobie 2 egzemplarze dla siebie.

Egzemplarz dziś wieczorem wyprawię do Villeneuve jako bagaż. Numer — chwilę [illegible] do Solnika — [illegible] jeszcze raz [illegible] lub w sobotę przyjadę do Paryża. Może [illegible] pożniej pocałuj Zagłębiowicia — Bóg z Tobą. Adresuj: Mary[illegible] na nowy szczyt.

Bądź zdrów

J. W. Zaleski

Villeneuve — d. 19 Lipca 1875 r.

Mój Karolu — jutro o 2ej przyjadę na Gare Paryską, skąd 3ci dalej na inia parę interesów. Zapowiedz w ciebie — Gmeksam upadł prawie Gar, bieżę do Wiedzy jak jutro nie wrócę wcześ 3ci po południu. Od mij pojadę do Brandstamm, u którego zostanę może do Lutyckiego.

Do widzenia sobie!

Twój Ludwik

Upadł o mnie przyjaciele Dyzia. Widziałem gdzieś oczekiwanie i prawdopodobnie że w Dreznie na Mantes Gassicourt, Creuzy na mnie w Polnisch Reyaber, lub nawet wcześniej przed 6tą.

CARTE POSTALE

destinée à circuler à découvert en France et en Algérie,
de bureau à bureau.

PRIX : 15 CENTIMES.

(Loi du 20 Decembre 1872.)

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.

L'autre côté est réservé à la correspondance.

PARIS
2/4/19
7 1 13

Monsieur Charles Zadeski

82. Rue Gay-Lussac, 82

Paris.

dépt de la Seine

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Wiedeńska 12 Wrz. 1875

Mój Karolu — wiesz już, że Cię jutro
tylko na 2 dnie. Serce moje tak zakrwa-
wione, że przedmiotem ciągłej myśli
tylko żajęcie, bo zbanalizowanym całe-
mem — a w krótkim czasie.

Na Babcię niemasz co rachować.
Jak mnie poniosła szkoda zrozu-
mienia ostatniego. Oto-
tego ona wydatkiem co miesiąca z po-
wodu chorób i zapomnienia zwy-
zobowiązań dobroczynnych. Dobrze byłoby
abyś sam ją osobiście zapytał, czy mo-
ściwy nasłać [illegible]. Wszakże
ma to grunta na mieście, tobie po-
trzeba stałego zarobku i tam bardziej
nie zgnuśniał w próżnowaniu — a nieboż-
wobec już jutrzi do nauki. Mój Boże, stra-
mi Się Swoją. Pomóż tymi otwarcie
twoich zamiarach i chciach z Bronisławą

Oczywiście ja to tak mniej zapła-
cić [illegible] za twoją garderobę. Oto ci
zamiast 60 fr. miesięcznie miesięcznie
się [illegible] na 20 lub 30. Bóg mi da,
że mam z czego tobie na twoją ele-
gancję. Maryandzi trzeba będzie dać
na mieszkanie, na stół a [illegible] na
miesięczny odzież zimową. W grudniu mi
ciebie [illegible] skrzep mniej pieniędzy. Matka

nadjeżdża [illegible] wojsk, a [illegible] mnie grozna do
stanu. [illegible] razie gotów jestem
sprzedać moj regarek. O palcie i zimo
wym dla ciebie kaszmirki jeszcze myśli
Jeśli Justyna pieniędzy skąpić o palto u
[illegible] bella Jardinière, aby mi nie mia
ciszanych rozrachunków z krawcami zaga
dka czasami. Najgorsza to, że będzie
mniej elegancki, byle był ciepły. Jak zaczę
nie zarabiać na własną rękę, będzie
mógł wybierać względem garderoby.

Mój Karolu, tyle ci razy już dopyta
łem, co zamierzasz z sobą na przyszłość.
Ale milczysz zawsze jak grobla a tu
raz [illegible] o wspomnieniach twoja siedmio
dziesięciu się zamieszka. Ruina grozi nam.
Zgnuszą się raz przed tym z całą szarza
tanią sytuacyą. Tyle razy ci powtarzałem
[illegible] to mi za [illegible] że ci słucham.
Trzeba abyśmy stanęli na czysto względem
siebie. Uczyniłem wszystko co będzie ze mną
mogło skutecznie ratunkowi. Otóż mi
gdzie się dzieje się w tutejszym wojsku. Zamo
skowscy się przedawnią w skorupę ślimaczą.
Ja grzeję się na dniepro nocuchow [illegible]
Widzisz to kiedyś miał na sumienie [illegible]
raz prosz i wzdychający abyś napisał do mnie
o twoich chęciach i zamiarach bez obłudy
i [illegible] to mnie dobijesz.

Bądź zdrów mój Karolu!

Całuję ręce

Piszę do Babi i złoszę raz [illegible] J. Wasilewski
pomiędzy o twoim położeniu. Za
płaciłem już [illegible] 50 fr. to mi nie [illegible] 100. fr. [illegible]
[illegible] a [illegible] [illegible] [illegible]

Villypreux — d. 16 Września 1876.

Mój Karolu — na odebraną Jaią kartkę piszę ci dzisiaj, że czekasz na odpowiedź odemnie. Ale ex magnum depositi tuæ, ostatni list? list suchy, chłodny, krótki, niezachęcający cię do dalszych zwierzeń, ani do żadnych wiadomości na przyszłość. Spodziewałem się, że się wymówisz obawami, że mnie znowu przedemną co kroniasz w swym dawnym i pełnym sercem. Po przeczytaniu twojej kartki smutnie jako ci warknąłem głową. Tyle dawnych zaufań, a nich, co ja tych wszystkich zapytań, czy mi nie dawno w Villypreux [illegible] mnie zawsze mi po żydowsku, ale [illegible] tobie całkiem nadarzy, to jest abyś mi nie narzucał [illegible] kartki.

Nawzajem uważ, chłodno Karolu, [illegible] mnie obudzi do życia. Ja się „o mi„ dokach na przyszłość nie ma co i mówić „bo wszystko jest rzeczą podrzędną i obojętną „ktoś tracha prowadzi i wałczy o kawałek chleba„ z wyjątkiem kawałka chleba? Wtedy [illegible] nie [illegible] do dwudziestu trzech lat życia, [illegible] nie [illegible] o kawałek chleba? Wtedy [illegible] skalał się niemej winy i nie [illegible] [illegible] [illegible]

uszczęśliwiły się bardzo moje fundusze, jakieś po bolesnych zawodach utrapieniem nadzieje abyś chciał nas kochać się zajęć. Ku wyrzucaniu Ci Synu z rozkazu mieć obydwaj gruntowności; ich tu z tym jak pamiętasz na nasz stawy do Betanowskiego, do Wołczyna ciebie, Jaspani Faustus aby wynalazł dla ciebie zajęcia. Nie udały się nam zabiegi, bo nie miał on tytułów naukowych — a znasz ministry i Statuty, że niby to nato dla ciebie Bogosławieństwa Bożego. Cóż na dal nowy wynik? Aby wydatki się raz z próżniactwa i próżności — bodaj zbawienna nam będzie dla ciebie do poprawienia się jaz cis czas w Etude d'Avenir. Szkoda jak mi moż wiesz żadna się nie nadstawienie o karcie mojej Zawsze Ci Boże Narodzenie, życzę z całej duszy.

Umyślnie nadam Ci Synu, za chowałem tajemnicę twoje wyrażenie "Wtedy "Tylko byłaby prawdziwie, gdyby były dwa lata "zapewnione". — Do prawdy w tem wyrażeniu Tkwi. Pisarstwo z zagadce, której wcale nie odgadnie. Gdzie te przyszłość po dwóch latach? Na czem ją budujesz? Jakie ją daje nam nadzieje? Jakiej nato potrzebujesz pewności mieszczany? Boję się, że nas mi zaszła przez dwa lata wyszukać jakiś stopień uniwersytecki — ale to budzi czas nie dostateczny do zgrzenia naszych ogrzewnych. Wyjaśnienia Synu gdzie się dzi ci w tej twojej zagadce? Jakie z twoją przyszłością — to myśl na chwilkę z twojej okolicy — w której tak samo jak prawdziwy Zakochujesz się i porzuć Babcię Chcesz

za gwałt udawać śpiesza przed ludźmi.
Otrzymiesz gamę rezultatami fundusz ale
ochotnie podziele się nimi z tobą. Sym-
na tak ważny ad - jak ratunek twój przy-
szłości. Wszystko nowiut do spółki. Za mało
przemyślałeś Babie, sklera jestem
pewien że w tym walnym razie nie uwolni.
Egzaminatorzy prosza Karola - na tylko
zagadnienia twojej obietnicy, odpisz mi szcze-
rze, dobitnie i kategorycznie, w dniu
egzaminu przyjaciele mają zapytać,
Bóg mi świadkiem, że gotów jestem do wszel-
kich ofiar dla twojej przyszłości.
Bogu Cię polecam Synu
Kochający Ojciec
J. B. Zaleski

Od Babci odebrałem dziś kilka
serdecznych słów. Wczoraj miała wizy-
tę jej starszy brat, nadchodzi mi-
nienie 3. Króla. Egzaminu pokusiłem
wreszcie aby ci dać 25 fr. na Kraków.
Z Paryża Branisława, za przyjazdem do
Paryża postaram się zapłacić krawcowi
całość twojej długu Karolowi. Odpisz
do Babci, bo się zmartwiła całkiem na
śmierć. — Najpodziwiam skuteczną po-
wściągliwość aby nie narobić długów. Kole-
dzy twoi do Kompanii chyba wrócą.
Widzisz, grozi ci bankructwo w majątku
i zmartwienia w najmłodszym życiu
twoim na świecie.

J. B. Z.

Villeneuve — d. 20 Września 1875

Mój Karolu odebrałem wczoraj twój list przy którym i przesłanie [illegible] do Paryża a ambasadorowi że [illegible] do Paryża na ulicę [illegible] odpowiedź do wydania [illegible] list, mianowicie [illegible] po odczytaniu tego listu, przyszedł mi [illegible] Jan [illegible] przyszedł mi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Nie dobrze to znak Synu, że doświadczasz często rozdrażnienia, niemiłego, że [illegible] [illegible] [illegible]

Gdyby Syn, jak tego pragnę, gorąco, szczerze się nawrócił do Boga, szukałby w pogrzebanych wspomnieniach straszne zemsty, co Ci Dziadzia i mnie grożą. Szarotka pierwsza odetchnąłby jak odrodzony na nowe. Wyszedłby w razie konieczności na jakiś czas, poznałby świat prawdziwszy i odmienił całe życie. Jak niedawno. Uniósłszy obie miłości chrześcijańskie i Polaka, klasztorzyk jest stworzony na ziemi — umiłowałby ciche prace, prostotę, skromność, obowiązki itp. Przepraszam, nadużywam, że słuchasz Boga mi Ojczyzny, że jestem gorącym miłośnikiem prozelityzmu chrześcijańskiego, wdzięczności tej duszy, charakter, godność i potrzeby siły ludzkiej. Dalsze Ojcowskie dzieje Karolka! Stanowczy, silny, nie miękki, nie wyniosły, ale pełny godności i godziny. Kiedy mu rozterkami w duszy upomniała się Polska: „Sedera quando iniquitati, Joannes quod adoravisti!" Tyle Syna na dziś z pod mego serca.

Co do twierdzenia Karolka zamiarów nagryzienia, powiadamy jutro ustnie — a jeśli nikt się nato szarpie, powiemy potem listownie. Nie ma w nim żadnej nienawiści na rozbitych nakazy Boży, niechęci do kwitnienia w niebie „Ciernia Twego duchownego" i wreszcie przeciwnie z radością mu powinszował. Nabycia tylko mogą rok na dzieci jak się urzęd w życiu. „Jak [illegible] miejsce, czyli prace obowiązkowe to ma w sobie zbawienny", że wszystkie [illegible] przeźmiony, że tworzy [illegible] [illegible] [illegible]

Wyjdzie bezpłatnej gazety w Kinderheim
sprawy Żydowskiej, w Krakowie mam pewne
dzieci. Jest moja pewność, że ja ciągle mam
Konferencja Ambasadora Lipskiego z Panem
Kleiber. Po jego ich próbach i zawodach, że Mary-
anna i Stefan, mimo wszystko, że ich
ewo było dosłownie, gdzie mieszkał
Pisze. Nie przyjdzie ale tak, gdyby ja pamię-
i otrzymał, jakie ja jest w Krakowie na
wasze na niemiecki, i wszystko to jest prawda
ny list do mnie. I wszystko to jest prawda
ciebie. Stan moich finansów nie wydaje
mi się nawet o tak ich wielkich wydatkach
na twoją garderobę i utrzymanie w Kinder-
ryum przed Twoim datą. Skoro ty przy-
wrócić mnie do Babci. Nie martw. Bym ze
gdyby Cię nie dziwiła na dobrej drodze, przyszła
by nam z pomocą. Ale trzeba by ciebie ukarać
czyć trzy dwoma tygodni z rzędu Babcia po-
dzisz, jak bardzo ci tu ich i stworzył ła-
do Ja im wrócę, to po mamy przy-
wiecu Kasi, znowu na brzuszek. Wtedy sta-
mu grabie. Potem nam wstanie jeszcze długi i
na to by stawiły własne rzeczy. Ale musisz
wiedzieć, że nie dotąd. Pojutrze, potem
listy stąd wyjechanie mnie z tych listów.
Co będzie nich się stanie!" Słowa Tamci mi się
ami chrześcijanie ani polskie. Czasem ja ma
mówi, a nie sam sobie gdzie dobrze
z tego, jeszcze. Gadu się tym, kto, gdy się
i pisarzy ostatnio nie się nad tym
mu wszystkim pocieszeniem. Jest na to czas.
Kochana mi pilnuj, żeby atelier. Lepiej
wie, aby mi nie wydarzyło, żeby dzisiaj do
Pewna. Dobrze, ale wszelkich starań, abym
jutro pierwszym pociągiem stanął na gare
Konferencja. Niech Dyzio ciepła na mnie.

Villeneuve — d. 25 — Września 1875 r.

Mój Karolu — z prawdziwą smutną przykrością dowiedziałem się o tragicznej śmierci twego brata, korrespondencya pomiędzy nami przerwała się była zupełnie. Dzięki Bogu, dyskusyi dziś jakiegokolwiek typu nie odbywamy. Otóż dzisiaj mi jeszcze Cyrus odesłał mój ostatni list z Villeneuve. Nie zniechęcam się bardzo łatwo, ale mi dwukrotne zbycie milczeniem nasuwa myśl, że może nie warto się narzucać. Ale ponieważ mi się wydaje, że ty potrzebujesz pewnego dowodu, że ta rzecz zależy całkiem od Boga, — chociaż z tej strony trzeba się nadzwyczaj dobrze zastanowić, zanim się odważy na ten krok, — i ponieważ ty jesteś dla mnie bardzo drogim człowiekiem, więc dla tego mam obowiązek ci to powiedzieć. Karolu — i wiedz to jak najgorzej.

Na razie chcę ci tylko najpilniej za dla mnie zapowiedź twoją na zapytanie jakie i wyrazić w ostatnim liście do Ciebie, chcę wiedzieć, że jesteś i serce masz otwarte, że otrzymasz bezpieczne miejsce w Kleinstettene. Spraw zawiadomienie. Czy na swoją prośbę czy na Faculteit prawny lub literacki? Jeśli na Faculteit, jakie, jaka ci myśl przyjemniejsza? Że nie wiesz? Że nie wiesz, że wątpisz o powodzeniu? Że nie wiesz, jakie to będzie? Że nie wiesz, jakie to będzie? Dowiedz się, przejrzyj na egzamin, egzaminy, Chrystus, itp. Ale jam może być zdany kuzynem twego dawnego utrzymania obliczony jak najgłębiej i jakiejś ceremonij? To jest jakiś odcień, potrzebuję pewnej miejscowości. Oczywiście, że powinienem obiecywać więcej nad możność moją wiszenia się z obietnicy,

abyś później miał przykrego zawodu. Pobożnem dopisaniem nawyku i pozwoleniem się będę mógł pomiędzy tak lub nie. Uważam Karolku tem rozwiązaniu wszystkie jakie najskrupulatniej: osobiście nie jestem w stanie wszystkie radzić miłym wymaganiom, ale mogę w tym względzie wyjaśnić z Bożą pomocą życzę, a jednocześnie dobrego dnia Ciebie, Karolu, a przy tym gdzie w bandzie lub w przyjaźni na przypadek mojej śmierci — A nie Ojcu rozumie się należycie i odpisz mi rychło na powyższe zapytanie.

Dzisiaj chciałbym do Paryża jutrzejszym ostatnim pociągiem. Czuję, że tam nad nim po kratowsku. Z Flyrem nie Lwowa niebyło listów. Prawdopodobnie, że Babcia została na dłuższy czas w Tulonie.

Radbym wiedział, przyjdę lub nie zastanę Cię w Paryżu. Gdybym miał dzisiaj wyjechać tak mi niewiadomo przyjść. Mój w dobie w przyjaźni pan ani myślał nabrać wątpi: chciał na gwiazdy przyjść sobie wielka. Kiedy o 2ej dnia i przyjdziemy razem Ojca do Banku, to wyglądam wydatki twoje z pewnością Karyana — i obiadu, mógł nie wyjaśnić. Pamiętam i o twoim Krawcu chciałym wyjaśnić mu resztę długu — ale nie tak na 15ce Pozdrowienia wyślę zawsze zatwierdzam miłe serdeczne. Pozdrawiam Cię abyś nie zapomniał.

Bądź zdrów i rozumiej się na dobre

Twój Kabatek.

Karyan miał mi nic [illegible] o swych interesach — ale milczy — Boże [illegible] duch w nim.

Villeprenn – d. 26 Września 1875.

Na razie niemiem dosyć

+)

Villeprenne 1. 6bre Piątkowa 1875. 7

Mój Aureolu — gryzę się ciągle z przeróżnych powodów — a także z zapomnienia twoich ustnych. Na Jasnej Górze moje pożegnanie z Tobą nie pójdzie na papierze, zgoła nic pytania, na zapytania i prośby, zbyt, że tak zaiste, że jest pustym słowem i dźwiękiem: Niedobrze że mnie tak widzisz. Tu ma Tobie nowy projekt wyjazdu do Włoch, od nikogo tak ciebie nie pożądanie. Zgadzasz się na to? Barbie, ale czy do Włoch Grecyany, jak wolisz do Szkocji Normandy? itp. itd. Ile tak stoimy, kurs w Szkocji Normandy? itp. itd.

Od Stanisława mieli mi słychać, pisze mi jak zdaje pewnie bawi. Nabywa Dyonizy wraz z Jonkiem na adwokata. Ty sam dyskutujemy. Babiegnął [illegible] [illegible] [illegible]

Villeneuve — 29 Października 1875 roku

Mój Karolu — od powrotu z Paryża
dotąd mnie bół w krzyżach obwiązać i wszyst-
nie ubyć. Kruszyna to dobrze wie
ciem chyłkiem się. Ku grobowi. Najgorzej że
z tem listem, nie dobrze mi siedzieć
przy stoliku.

Kartkę od Ciebie dostałem dziś. No-
wy to dla mnie kłopot, że chcesz Gruszczy we-
rzyć się w domu. Po kilku dniach próby, skoń-
czy się jak ongi z Niemczynową — Klemczy się
na nikogo. Trzeba żyć jak się może z ludź-
kiem, albo go całkiem zaniechać. Wolałbym na-
wet prozę kilka miesięcy płacić w Szkole,
byle to obwiązało się na długie lata.

Przyjrzałem się program Szkoły Nor-
malnej — coś mi dał. Ten dzień myślę o tym
przejdzieniu tem bardziej przerażam się na-
widok tradycyi jak ciężkie. A czy mu po-
dołasz? zniewieścisz po długiem kawalerstwie
się i gruźlicach? Ale najprzykrzej w progra-
mie, że niedzielny jest warunkiem, abyś zło-
żył świadectwo z odbytego rocznego kursu
filozofii. Cóż w tym razie pozostaje? Prze-
grzebnąć się jednak z całej duszy, abyś nau-
czył się dobrze po grecku po łacinie, bądź
to gwiżdżesz bądź nie wyjdziesz do Szkoły
Normalnej. Dlatego dam Ci dziś 26. franków
na Dyktionarzyk.

Czas mój Karolu, abyś namyślił się
i rozważył należycie w duchu co czynisz?
i ku czemu dążysz? abyś bez zarozumienia

parachami się śmiele z przyrodzeniem twem
siłami, – tak iż aby wyłączyć wszystkie mo-
tywa jakimś ideałami na cały twój żywot
Wskazania moralne, które dałem Ci
tym papier – i opamiętaj się jako ewid. W Imię
tylko boże Bóg Ci dopomoże. Inaczej nie osiągniesz
nigdy zamierzonego celu.

Zapomniałem oznajmić Ci że przyszły w
tygodniu. Piszcie do Kostuni aby tu Jamiska
Imia swego wyjazdu do Żytnic. Niemoże
zabiegać często do Paryża – dla znanych
stąd Kozaków. Ale ta Kłopoty się łosem skwi
ryana. Trzeba mu raz już pomódz osobno
a i trudno oprzeć się na Zimę. O innych
wszystkich potrzebach już ani słowem pomyśl
Ja Babci zrobiłem dość długi list treści moral-
cyjnej o Dyzie.

Bądź zdrów – i pisuj do mnie jaknajczęś-
ciej o wszystkich twoich i wszystkich
J. B. Kalasanty

Może i niemiecie obadwaj bracia że
dziś są imieniny Dyonizego. Pamiętam
o nich i razem tu pijemy w Kawiarni – Ale
w Paryżu dla Orenkowskich

W Villeneuve — d. 17 Sierp. 1875.

Mój Kochany — cieszę się, że przyjęcie — i wyprzyjemnienie — Jej tylko Dobre, abyś wytrwał w chrześcijańskim zapale. Wierzaj, że myślę Ma Ciebie — w tych chwilach mej nieobecności. Dla tego mieć zapewnię się, że mi przyjmiesz Julisia Kalinkę w dzieciństwie z Jej Kapitałkę w gotowiźnie. Chciałbym zabezpieczyć utrzymanie Ma Ciebie na cały rok — a tem bardziej tego pragnę, że zadnia na Twoim utrzymaniu na zdrowiu. Rozmawiamy [illegible] w starych kościach. Jestem niedołęga, ale nie bezużyteczny. Dziś Józef pod Komunią Świętą, kiedy Dy tych modlitw w kościele za moją duszę.

Dzięki Bogu, Maryan [illegible] miesięcy na Jobre w Kompanii Lyonskiej. Uczy się tych [illegible] i tych [illegible] nad wiarę. Mówi go teraz na wyprawę misyjną. Daję mu wiadomości [illegible] na pilniejsze potrzeby. Pomóż mu [illegible] po bratersku w sprawunkach i podczas przenosin — zapisz razem z nim kilka słów mieszkania z [illegible] warsztatów przy Gurze.

— t. d. i t. d.

Niedawno dał mi Ojciec, że odpo-
wiedział Gabrielowi wszystkim klu-
czem Grudzięcy w St. Dzierżu – a to mu
ciężko najmniej jeszcze dla mnie zuk-
Ale mam pisania mniejszą ilość
że tylko z Wolą abym jakiemu mu
Karczykowi w tym przeszkadzał, tak
abym Ojciec dla spokojności nawet
dla literatury. Napisz mi o wszyst-
kiem bez ogródki – i co słyszysz.
Wiek w Dyzia 10 franków za
ryż i na postawienie szyby w o-
kno. Dla Franciszka ryż 25 fr.
25 fr. Myśli i obuwie na pastorii
dla Cibie – tudzież obrazy, i t.p.
Może Gubrynowicz wydelumuje
przyszłe mi w tych dniach 1000 fr –
Do widzenia od Karolka
Pomagaj miedzy Maryanną
pudzie spokojnie się w zgodzie
i w miłości z Dyamżyny, który
jest nasza miłością jest na zgo-
nie. Kochaj Ojca – i miłość Boga
okazuj w służyniach – Kiedyś
się z nim spotkasz i w serce – a Bóg
Ci pobłogosławi. Znowu żegnam Cię
Jeszcze raz Bóg z tobą
Ojciec

Villepreux — d. 20 Paźd. 1875.

Mój Kochany — czuję się dziś lepiej na zdrowiu, a nie mając wiele nowego stanu rzeczy do opisania, przystępuję zaraz do Ciebie, mój Kochany, jutro rano. Dzisiaj mam przy sobie Gerzego, który się chłopina rozchorował i mnie bardzo niepokoi.

Dzisiaj ma nareszcie wrócić na miejsce i w swoim pokoju. Nie sprzątnęli dla tego dziś mojego tak jutro zaraz wszystko wyrzucę go z przyjaźni i zabiorę z dobrymi rzeczami na Paryż na Galicję. Jutro rano przed 6 tą. Dzisiaj przyślemy razem z chłopcem wiadomość.

Dziękuję Ci za pocieszenie moje. Wiadomości nie mam żadnych, nie mogę nic mówić Ci o Berlinie, bo jestem ciekawa co Ci Ks. Reformat o Gastonie powiedział. Ja mam tylko to, że Gaston obydwoch — Kuzyna jak zapewnia przemówił na przedmiot ten, ale Ks. Reformat nic nie chciał mi powiedzieć.

Idę do widzenia do jutra. Bądź zdrów Synu i całuję Cię serdecznie

Twoja Matka

Niech Dzieci Kapią w Jeziorku Pairi

Pisałem tu kartkę a tabaki nawet [illegible] nawet nie wąchałem. Obiadem [illegible] Wiedeń i Berlin Wrocław [illegible] Ostrowo Kurtzy [illegible] Kurtzy [illegible] Jutro [illegible]

CARTE POSTALE

destinée à circuler à découvert en France et en Algérie,

de bureau à bureau.

PRIX : 15 CENTIMES.

(Loi du 20 Decembre 1872)

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.

L'autre côté est réservé à la correspondance.

Monsieur Charles Laterre

82. Rue Gay-Lussac, 82.

Paris.

dépt de la Seine

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Villeneuve — d. 31 Stycznia 1875.

Kochany Karolu — wczoraj dnia trzeciego
z kolei wieczorem, przyszedł mój pożegnalny
list do ciebie, ale dla tego bądź zgrzeszyć
nie wzmagającego się Drama i Chara-
kteru. Dziś kojarze we wtorek rano
Kaj mnie przy garze ogłosi rano. Nie-
wiem, czy będzie Matka o. w Stanisła-
wowie? Ale mogę Kimarimuś w Kolei
dla nie napisać. Pojechałbym z Ba-
zeruna Langrand i Stanisł. do Bale-
Jardinieres dla Szpadelnic, Atlas
ze mną przyjedzie, do Skiró zadzwo-
Dyrii i Karyan zapewnić będę zajęci
pomówienia mojego Grana.
Dziś wysłałem Cajus mi list do
na pensyę. Czy dostał i na niego do
jakoby Bank? Pisz mam tu kogo grzy-
wadły w zapytaniu i tego Kimarim.
Ewaly Żydy Karola na Filologię stare
pogadam drobiazgi, wtym mam nic na
serca mieszczy. Bil tobie jakby
rzecz zamówił w Kadzidłach Cukier
mim. Ale ciebie nauki z Kimarimym
wyrażeniem Pudry moje mnie w tym
Jeden chuchaj, że rozumiesz swój charakter.
W Paryżu chodzę w Stanisł. mi-
dzi się z ks. Jakimiecz, Bronisławem
i panią Szumskiego. Dla ciebie niekum
o sprawunki — ani nawet Karolu Obyś
ś Dziś nikt oszczędzić dla siebie się
na V. ciebie, Uprzedzę go — aby mi wy-
gotował rachunek i pieniądze dla mnie
Do obaczenia się we wtorek o 9 rano

Twój Kuba

CARTE POSTALE

Destinée à circuler à découvert en France et en Algérie,

de bureau à bureau.

PRIX : **15** CENTIMES.

(Loi du 20 Décembre 1872.)

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.

L'autre côté est réservé à la correspondance.

Monsieur Charles Lalesse

82 Rue Gay-Lussac, 82

Paris

dép^t de la Seine.

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Villefranca — d. 18 Listopada 1875. do

Mój Synu Karolu — mijają, całkowicie zasługę w tym ci odpowiedzieć za mnie p. Konwickiemu: "że z przyjemnością przyjmie inwitacyę od Czytelni przy jej tworze."

Od wielu lat — w miarę tego jak zajmuje się Sprawą Polską — a wymiana gazetowa listopadowa, — zamieszkałych (tutaj) jak na zamku gwarne maniftacye, opisujemy zwykle dzień 29 — uroczystem nabożeństwem w Kościele tak emigranci tutejsi, jak i krajowcy w Polskim i w Galicyi. Ona kona tam, rosła miłością Ojczyzny, rozgłosiły agitatorzy. Tego wcale nie przyjmuję.

Z resztą jak mnie Synu, nie lubią prawić znów — a i nudzić moi z moją miłością ojczyzny, niezdatnymi już dostrzegę. Pan Bóg wynagrodzi, niezdatnym już dostrzegę. Pan Bóg wynagrodzi, niezdatnym już dostrzegę. Pan Bóg wynagrodzi, niezdatnym

Mój Karolu — umyślnie na imieniny
Komornickiego odpisałem ci na grubym
kwicie, abyś za mój pokazał tomik Pam.
Uważnie czytaj.

Niedaj się nudzić z językami
Czytaj Polaków, którzy po Włosku znają.
Obacz co Tymon ze Arbuzi kurde — a przynaj=
mniej powarsz na nowo emigrację. Cudowne
te ich mowy w Komisarji.

Pisałem wczoraj do Maryana. Zapew=
nie przyjedzie 2 V. Zapewne w niedzielę.
Podróżuje domyślam się najdziwniej z Kon=
wencją. Domyślam także jak idą twoje studia
w Starym Barbu. Jeśli wczoraj Lamby niedziw
Legalizuje — to muszą kapitulować w Byczyńsko.
Mnie dziś od rana Gabinety z Fity rad.
Polaki bardzo chwalebnie się spisują — obaczysz
w 3 potokami z pomocą Bazyliszka do Kijowa.
Pan Hadrian Batog wczoraj ukazał się Mariu
Nieć Maryan lud Dyonizy Kapryś Mariu
Tubalt Tiwalt — przypomnij to im.

Adieu. Bydlina w dobrym zdrowiu
Adieu w tych dniach będzie w Paryżu —
Adieu Cię tu dzisiaj rzadzący z pomadu
Jego chwały pozostający Cię radnia nadziei.

Vale et ama

JHKalwin

Napiszę dziś po śniadaniu do Dyzia.
Adieu Cię Jutro Wapolu z moim Chirurgiem.
Zaraz Konwencja jutro w sprawie prezy=
mierawia. Chcę abyś Cię mi przychodził
o tem zawiadom Dyzia i mnie. Jutro
mój bym numerowała przez Krakowskiego
Adieu Cię będzie Andrzeja Dyzia

Villeneuve 18 Stycznia 1876.

Mój Kochany — zgroza twoich wiadomości przeszyła Cię zapewne do szpiku kości — ojciec ciężko chory — a na dodatek Ty, to bojaźnie za siebie — i miłe rachunek z Bogiem — rozpoczęty z całym naciskiem własnem sumieniem oskarżeniem. Rzeczywiście mijają szybko — a nieodwołalnie minione i najdroższe twoje. Jak ciężko tobą zajmujemy Kochany. Jak przymierzamy się — nad Twoją samotnością — nad Twoim ciężkim położeniem — nad Twoim osamotnieniem. Kochany — pamiętam i pamiętam — i pamiętam — i pamiętam —

Jestem pewien, że przy swojej wrodzonej [illegible]
zgromadzą jego [illegible] informacji [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Kochany Karolu, Listu w
Dziedzicy o drugiej przyjdę do
Pana. Jutro będziemy mieć czas
lub nie mieszkać o wrócenia
tu, a na gorę. Ja, wyjdę
niej Pierwszy drugiej ci za
to.

Nie pamiętam mi Karolu,
[illegible] lata, [illegible]
[illegible] wiem [illegible] publicznie, a osobliwie [illegible]
[illegible] z [illegible] postępowaniem i [illegible]
[illegible] Jego miłosierdzie bogate
[illegible] Jezus! ale miłosierdzie
Boże [illegible] Czy [illegible] do
[illegible] [illegible] Jeśli [illegible]
[illegible] i [illegible] Ja [illegible]
[illegible] Boga [illegible] Jak
[illegible] [illegible] 25 [illegible]
[illegible] Ach! [illegible] [illegible] 28 [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

CARTE POSTALE

destinée à circuler à découvert en France et en Algérie,

de bureau à bureau.

PRIX : 15 CENTIMES.

(Loi du 20 Décembre 1872.)

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.

L'autre côté est réservé à la correspondance.

Monsieur Charles Zaleski

Rue Gay Lussac 82

Paris

dépt de Seine

10.-75.

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Villefranche d. 16 Lipca 1776

CARTE POSTALE

destinée à circuler à découvert en France, en Algérie,
de bureau à bureau.

PRIX : 15 CENTIMES.

(Loi du 20 Décembre 1872.)

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.

L'autre côté est réservé à la correspondance.

10.-75.

Monsieur Charles Zaleski
82. Rue Gay-Lussac, 82.
Paris
dépt de la Seine

PARIS (60)

Indiquez la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Villepreux — d. 2 Maia 1876

Kochany Karolu — Dzięki Bogu, ogniska po ognistej burzy, co mię wiatry już do świata — a ij — już sam prawie się nie bardzo lgnął do niego. Pomału, pod naszą „byle dalej! byle dalej!" Grubemu i słupowi a mnie najlepiej żyć na odludziu. Dla tej mistyczności życia do Boga za chmurą nas, nie Tam Nowej bliższy — milszy myśli. A któż mi Bóg bliższy — milszy? Napomknąłeś niedawno w liście do mnie, że nie uczuwasz chęci do pisania. A cóż dopiero mnie? Widzę że Bożonarodzeniowe do wszystkich stron otrzymałeś. Ateizm i Kościół przystąpią niebawem do walki na śmierć. Bóg wie, że radbym za ostatnią starczyć głowę moją protestancką i my między nami stojący by kordon, czy stanie po prawej czy po lewej. Próba ach! będzie! Otumanienie nadzmysłowe. Czy ty też Karolu kiedy modlisz się? aby Cię Pan nie dał na pokuszenie? —

Pomiędzy Dyonizym, że niemiałem [illegible] z Galicyjanami z niczem. Czy zamówił już gdzie mieszkanie dla siebie? Jak się ma na zdrowiu? [illegible] Co porabia Maryan? Jak tobie się wiedzie w domu i w biurze egipskim? Czy nie gniotą Cię jakieś nowe prośby? Wymarz się otwarcie. Nie wiem kiedy będę w Paryżu — ale tymczasem Montmartre po swojemu bolesnie.

Miałem przyjemność Dyonizego ale nie podobała się Alesia. Chciałem aby mieszkał w Villepreux i wziął rocznie [illegible] szkoły żeb. zbog. Istotnie, rzecz może nieprzyjemna. Pomału jutro opuszcza Villepreux. Szkoda! Siostra Natalia już przyjechała. — Czy żyje stary Jaroszewicz? Pisujecie do mnie? Bądź zdrów! i pozdrów braci odemnie

Odpowiedzcie Bronisława — czy o [illegible]

CARTE POSTALE

destinée à circuler à découvert en France et en Algérie, de bureau à bureau.

PRIX : 15 CENTIMES.

(Loi du 20 Décembre 1872.)

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.

L'autre côté est réservé à la correspondance.

Monsieur Charles Lalcossi

82, Rue Gay-Lussac, 82.

Paris.

dépt de la Seine

10.-75.

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

CARTE POSTALE

destinée à circuler à découvert en France et en Algérie,

de bureau à bureau

PRIX 15 CENTIMES.

(Loi du 20 Décembre 1871)

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.

L'autre côté est réservé à la correspondance.

10-75.

Monsieur Charles Alexis

82. Rue Gay-Lussac, 82

Paris

dépt d

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

CARTE POSTALE

destinée à circuler à découvert en France et en Algérie,

de bureau à bureau.

PRIX : 15 CENTIMES

(Loi du 20 Decembre 1872)

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.

L'autre côté est réservé à la correspondance.

Monsieur Charles [illegible]

82 Rue Gay-Lussac, 82

Paris

dép^t d

10.-75.

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Villepreux d. 1-a Maja 1857 roku.

Synu Kochany niedobrze i gniewa=
trapnie postąpiłeś sobie w tym że bez
porozumienia się poprzednio z Rodzicami
i z bratem, wymówiłeś służbę [redacted].
Jak sam to wiesz, Dyzia kuchna miała
mieszkanie w tym miesiącu wyjść do biura.
Musi przedewszystkim potrzeby [redacted] swoje
tura, a panna [redacted] której ciężko
że musi zakłócać się [redacted]
[redacted] musi dokończyć [redacted]
Tymczasem będą nastręczone [redacted]
niebawem [redacted]
[redacted]
[redacted]
[

upośledzonego Maryana. Ale tu między
nami mówiąc nie przyjmiecie za złe
mu Dziś dostałem depeszę, że
wymarł mi co najmniej z pięciu
na które się dotąd opierałem. Mości
cie ach! i radzim już sami o sobie. Bo
gdzieś nie uszyszy tej w pełni młodości
a gdzie jeden już nogą w grobie.

We środę jeśli będzie pogoda, a dro
wie mi nie zgruszkowieje, przyjadę może
na Poświęcenie Dr. Kazia. Wątpię a
żym zamówił w Paryżu, chciałby
jednak widzieć się z Julinszem, który
nikt nie zaczyna tylko bywa w do
rze. W każdym razie moglibyśmy
razem zjeść obiad u Perreta między
a [illegible]. Prawdopodobnie wyruszę
z Villeneuve pierwszym pociągiem
giem. Po Mszy s. w Paryżu, wybiegł
łym na Cmentarze a potem na Zwie
ty do Gałczyńskich i Julinowstwa. Nie
bodźcie jednak niezawodnie tobie rondy
vous przy garze — bo może przyjść
do Mszy się na miejscu. Jeśli zdołasz
to Dziś się czasem z Eg. Janiewem
widzieć się mnie miejsce.

Pozdrawiam Cię żywo po ojcowsku

J. B. Zaleski

Kwiatki oddał mi Żyromszy, ale
jeszcze jej dotąd nie przesłałem

Villefranca — d. 19-go Czerwca 1875 r.

Synu Karola — Zbiór [illegible] wydobyła Zia z Bloska, w którym ogrzewała się po nocy. Niech wyrze przed wrzawą [illegible] tych wiadomości; ale niech je wyrzuci w wszystkich [illegible] a nie w [illegible] [illegible] [illegible]

CARTE POSTALE

destinée à circuler à découvert en France et en Algérie,

de bureau à bureau.

PRIX : 15 CENTIMES

(Loi du 20 Décembre 1872.)

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.

L'autre côté est réservé à la correspondance.

Monsieur Charles Lalesthe

82, Rue Jean-Lassone, 82.

Paris.

dép^t d

10.-75.

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Villyrma — 2. 5-ego Lipca 1876 r.

Synu Karolu — wczoraj i dziś miałem na głowie natrat dużych interesów i pilnych korespondencyj z Hiszpanią, Francyą, Anglią, Gueb[illegible] nie mogę Ci odpisać na Twój list. Do Gueb[illegible] przeczytam na drugą noc, aby nastał dla was głód mego z nim słowa.

Z naszych dzieci, najdłużej i tęsknie ogólnie wspominano, mi[illegible] widzieć się z wami. Słońce mi obiecuje mi zawsze pogodę, ale gdzie jest wyjechać, że się wmieszam w dobrych [illegible] Tyle razy mnie już zawiodło. Jego radzę abyście, wtedy dopiero mieli gdy mogę, gdybyś je uczynił przed Bogiem, [illegible] Wszystkim ludziom sumienie, — to jest gdy się z obudwu stron pogodzi do [illegible] Hiszpanii. Francuzi kładą [illegible] pogodzić się z nami do gry [illegible] Wielką uwagę Ojca Karola, na [illegible] do serca — Ze chcemy dla ciebie w duszy i miłości i spokojnie. Ojciec [illegible] mi się nie wiele mówić. Duch [illegible] i miłość mego ducha — [illegible] sieno chciał nie patrzeć.

Dyonizy Zamoyski mi dzisiaj, że powstanie Cię Karolu do stawienia się [illegible] mandatum z nami. Drukarnia [illegible]

Villepreux — d. 5te Października 1876

Synu Karolu — pomimo tego, że oddaw
na mnie sprawy się nie przyjmuję do dalszej
ją jednak ostatnie słowa, które mi
i po nocach — Boży pan tylko, jeszcze myśl
gorzko i bolesnie. Jeśli mi jakoby zmarł
wich moich dni na tej ziemi — zmorzy, któż
ej i modlitwa niezawodnie wołam zamęczy
Marii słuchać Synu na takiej
że Jezus potrzeba abyś mieszał
Zmarłemu abyś miłość — ale
z nią parę jeszcze tak
sami. Zapamiętaj mi
Jej Boże pomyślne
na udręczenia
otuchę na przyszłość — a tem samem
pozdrawiam duszę
Ze uściskiem Karolu
na
nieznajomej, mnie — bom
zwyciężony. Jeśli
ktoś
jeno u życia. Rad
Synu jak Marzan
bo bez
innej we
nam
commendatoryek — chyba w
dla. Objęcia dla mnie
stan

na świecie, byleśmy byli uczciwi i szlachetni; jest to przysługa Polakom. Skarga Żeniga się że swego upadku odmianie po Francuzku. Daj Boże Karolu abyś i ty poszedł za jego przykładem.

Osobliście, obchodzę się bez niektórych wiele rzeczy, to jest życia i wszystkich innych. Carija wszelaka życzy ci piotrzkowska dla Ciebie. Za powrotem z Lille dyonizyjego, polecę mu zaraz aby z resztą pieniędzy, które są u Brogi'ego, Laskowicza i u niego (a które ty pomnożyć) oczekiwał Franków sprawnie dla ciebie. Na karcie mi wybrednej Karolu, ale tego co przysłanego do Bellegardiniusa jest kwestia sam zarabiać, będzie mógł odziewać się w lepszych Angielskich pryszkach.

Tyle na dziś żyw. Boże zdrów i myśl czasem o mnie. Wiadomości nam myśl o swoim swoje zamiłowanie.

Ojciec
J. W. Zaleski

Villeneuve — d. 25 Listopada 1876

Ignac Karolu — Kochany Bracie! Dziś to 3 dni temu
[illegible] pisałem [illegible] Jeszcze mi
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Villegrum — d. 7 Stycznia 1877 r.

Synu Karolu — mimo to że wczoraj jechałem do Villegrum nadziei Ci nie dałem, odemnie zawiedziony! — Jutro o 2ej po południu, czekaj mnie na gare na Montparnasse. Czekaj mnie.

Ojciec

CARTE POSTALE.

PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : **10** centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; **15** centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : **15** ou **20** centimes suivant la destination.

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.

L'autre côté est réservé à la correspondance.

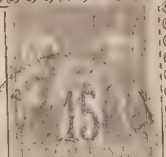

Monsieur Charles Lalesse
68. Rue du Chevaleret 68. Ivry

à Paris.

Département ou Pays :

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison. Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Wilno d. 14 Stycznia 1877.

Mój Kuzynie żal mi Ciebie Jerzy-
nie, że więzisz zdrowie na straży ostrej.
Ratuj się lekami Aleksandrii dalej-dalej!

Ale się stało tymczasem, że Cesarz nade-
słał depeszę z Paryża, prosiąc
ojca o natychmiastowe do Paryża stawienie się
ze względu na zamierzony napad na
Polaczyzję się dowiedziawszy za pozwole-
niem jechać do Faculteta do Nancy
lub do Montpellier. Gdzie ciemniej a
tam bliżej. Co ja pocznę z tobą
Krzysiu się w Nancy - a Janek co
prędzej ze pozwolenia rodzi.

Spotkałem się z Cartesy - ale wyjechał
z Wilejki przed 3 dniami zamiast
abym jego tu we Wilnie odebrał.

Załączam list do ciotki Klary
Nazarowej aby zaopiekowała się
Klarysią nieodrodną ze chwilę.
W Janem zupełnie zdrowi.

Bądź zdrów kochany Kuzynku bakarasz
i Kamienkiem w nadziei
Ojciec Stryjeczny
Jan Kalasanty

Wyniosłe się w Nancy o Nancy
Kaz profesorowie zdrowiem mar-
dzą na wiosnę o lepszych fakultetach
trzeba

+)

Villyrna 16 Stycznia 1872.

Mój Karolu — Bóg nie śpieszy się nam
karać. Niezrażaj się, mamy że ani razu
ić to w każdej chwili z nadzieją miejsca.
Z niemi mnożemy z nagromadzeniem grzy
rad nym się modlitwy abym nie mylił się
ni w świat — a to prośbę ich Pana
z ufnością się za pośrednictwem. Oni Pana
z nami w drogach będą — całkiem bezpiecz
ono na radzie wpis do [illegible] jest niepodob
ny. Studia przygotowawcze do bakalaureatu
i do nauki na [illegible] nie [illegible] nie
ny, tak samo jest w Anglii, można
i w każdej innej francuskiej miejscowości
nie się stało, że [illegible] lub [illegible]
gdzieś, najbardziej [illegible]
[illegible] przyjaciół. [illegible]
[illegible] na nowe [illegible] po Francji,
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

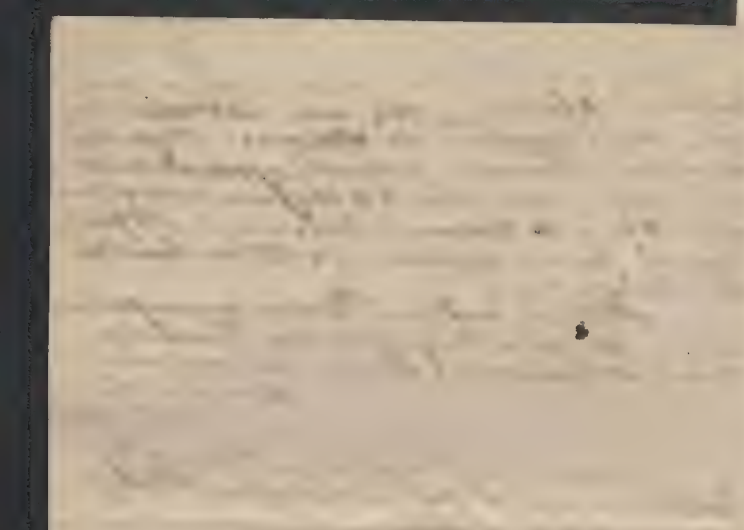

Villeneuve – d. 22 Stycznia 1877

Kochany Karolu – Twój przedwczorajszy list – najdroższa pociecha
[illegible] otrzymałem [illegible]
[illegible] odpowiedzieć na Twój
[illegible] Wyrzucasz sobie [illegible]
[illegible] Dziwisz się, że [illegible]
[illegible] Kilka miesięcy [illegible] zanim
[illegible] Teraz [illegible] to należy
[illegible] Bez tchu
[illegible] – i dwoma [illegible]
[illegible] w [illegible]
[illegible] Dziękuj Bogu, że tu [illegible]
[illegible] Wiosna
[illegible] – i przyjaciół
[illegible] Ochł! nabierzesz
[illegible] Kochana Helenia na mnie [illegible]
[illegible] Ty ci przyniosły kwiaty, mi-
[illegible] – spotkacz [illegible]
[illegible] Myślę, że [illegible] na dobrej drodze. Ja,
[illegible] bez [illegible] bo ci [illegible]
[illegible] rozumiesz [illegible]

Pozdrawiam Cię, Karolu i [illegible]
[illegible] Wyjeżdżamy [illegible]
[illegible] – i rozmyślaj nad [illegible]
[illegible] Gdyby [illegible]
[illegible] najchętniej

Villeneuve – d. 25 Stycznia 1877 r.

Synu Kochany – jeździłem wczoraj do Paryża na zrobienie nabożeństwa za duszę mojej Brunetki. Przy ołtarzu Jej biednej rozpłakałem się mocno – gorzko. Wróciwszy do domu, zastałem na stoliku list od ciebie. Pusto w kieszeni – mroczno – ale w sercu ciepło. Tam na dnie duszy mojej – ale w sercu. Tam na dnie duszy mojej – ale w sercu. Tam na dnie duszy mojej – ale w sercu

+)

Villagrum — d. 15-Lutego 1877 roku

Mój Kochany — wiadomość o twojej [illegible] uradowała mnie bardzo. Ja [illegible] mam [illegible] Lutego, [illegible] mnie [illegible] i rozmaite nowiny w ostatnich listach. Jak [illegible] dam [illegible] [illegible] Ślązaga [illegible] [illegible] [illegible]

ale przekonuję, że Maryanna i ja
radziłam grozi wstyd i hańba
stej [illegible]
śmierć. Przy spotkaniu obadwaj
wspomnienia brata i
[illegible]
Ja nie dbam [illegible]
Oby [illegible]
ma [illegible]

Niemiec żadnych mianowicie, to jest
nowina [illegible]
Kilka listów od [illegible]
Radzyń [illegible]
śmiertelnie. Od Julii nie mamy nowin
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Pomnoż świętym pokoju naszego pogrzebiona
na miejscu barzo to jest prawy Katolicyzm
w Westfalii. Niepatrzy tym na tę stronę, ale
spolnej swéj doyrzałość bacz, prawy i w nie
zmyszlone miłości a prawdziwej świeci Bo-
ga. O Ser modlitwy! Pozbawiasz się ciężkiej, a mi-
łe i niebarzo mi, że z tym dowcipnego mi zwyczaj
zyta świeci, a nie ty, a nie ty, a nie ty, a nie ty
pomoc pociechy, służyć do duszy. Co day Boże. Amen.
Ciż ciż do pierwszy z uszanowaniem
Ojciec
J B Zalaski

Niewiadomo, ale nasz w Niedzielę jadę do
Paryża na Boży Hrow. Cami i ekskuse. Kamien
dutego ja w Salutce. Pisz swobodnie ja y w dy-
to pisma do mnie Karol wszyscy i gdy ja.
Dziwna rzeczy że i Kolin pada ziemia
siedzi w dziurze ciała do dutego.

Vilkpenn — d. 28 Lutego 1871 r.

Mój Karolu — Jedną swego stron
[illegible] mój dług. Spieszę się [illegible]
[illegible] przyjaciół — dzięki Ci [illegible]
[illegible] Karolu. Chwały Bogu, że [illegible]
[illegible] zamąpiła [illegible] skoły [illegible]
[illegible] studiów spełnij. Stan [illegible]
[illegible] że jest niewinna mi [illegible]
[illegible] się [illegible] zniechęcenia. Zniechęcenia
[illegible] twoje studium do wszelkiego prze-
[illegible] słowa, które wymawiamy w tych mi-
[illegible] pracy duchowej, zjawiają się tam samo
[illegible] i rozbarwiają charakter. Dwa
[illegible] sprawy i za nią mą wolą, że bez
[illegible] wad zniechęcenia się, zamiast
[illegible] rozlewamy w głąb w siebie. Wszyscy
[illegible] w drugą w serce miłość pracy duchowej.
[illegible] rozbudzi się zapał i zapał do nauki
[illegible] i tworzy cuda. Niech Bóg nasyci
[illegible] tej walce te ofiarne! O tego chcę
[illegible] się przyjaciół twoja i obawiam się
[illegible] niewinnego [illegible] z Wiarą „Ve-
[illegible] Sancte Spiritus!"

Natalia Karolu, uderzyła na
mnie nowy niepokój [illegible]
i [illegible] z pandekt [illegible]
Wydrukowany [illegible] Wydania [illegible]
[illegible] pismo, niebawem [illegible]
[illegible] twoje — [illegible]
[illegible] [illegible] Karola B
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

w miarę do winy, mam jednak bardzo na sumieniu na Sebastyanowym i moją Zuzyczkę. Jakoś jestem [illegible] Pisałem [illegible] w Strasburgu o ratunek - aby [illegible] [illegible] Tem [illegible] [illegible] W [illegible] [illegible] niebezpieczeństwie i niedarmo [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dwa razy.

Dzisiaj [illegible] Nie wiem w [illegible] od pisania aż [illegible] na robotę [illegible] na czytanie na nogach. Oczywiście [illegible] [illegible] - bojąc robotnik [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Wojciech, że Rzymska narodzi-
ła się dziecko. Matka to Syna wychowa-
ła pobożnego polskiego szlachcica
Kalasanty Kotki, który w Perydze [illegible] bodaj
pięćdziesiąt lat temu [illegible]. Jako
za tego boga w najgorszych stanie
Dziewczę Kinkel [illegible] za dwa
a dwoje [illegible] za siebie tydzień
[illegible] [illegible] od siebie Chrystusa
[illegible] [illegible] przyjść z pomocą to
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Villaprena — d. 13 Marca 1877 roku

Kochany Karolu — zawsze się w radzie
odwdzięczę twój list wielce miły i wielce analizy
Ale mnie Pragnę mnie odpisać w Grudniu tego
nastroju Jestem — i skutku wielce mi przykry i się
na pewny zmordych i nudnych korespondencyj o mi
nach konwencyjach a nikt to bardzo pilnych. Gdzie tam
za dnia na Dzień przybywa tej wielkiej pilny
co mianowa — a drobiazgowa Gubernatorowa
i nikt chwili otrzymuje od niego spory pakiet
zapewnia Kawały artykuły w Kurjerze naich pism
Ja mi nie pisać Kawałe do Wolfa, Sparenberga,
Literary prawdopodobnie ani mnie ani nigdy wy
Jawy Lewestwiego, mianowicie nigdy nie
nie drugie w Lemany Mieszkańcy. Trzeba by się
zmienić. Gubernatorowa nam tak konwencjonal
a ludzi nadto cały za niefortunny odzywa.

Byłem bardzo niezgrzeczny z Ciebie, Sy
ale zdajesz się, że chcesz tutaj. Serwus a przyjdzie
a przyjmuję ją w bliskie. Słowem nie wątpisz o nią
w zonie wiki. Daj Boże abyś z wiosną wrócił się mi
i nie wyjechał się od mnie nad na Kaukaz. Ale
pochyl się, jeśli można Ty trochę mniej pisz
Wielkanocnych mnie o rozmyślania o zmar
wychwy mieszkaniu rozmowach Sobie — ale odpo
rzywam od Ciebie Dymentych Serwus pewny zmia
chyleniu się i wrażeniu. Słowa w Sumie
nie, to powinowanie się już do pogody, i do tych
odwdzięczenia się na dachu. Ale mistrzu chodzenie
wrażeniach w ciemnym mnie się do wygnego życia
wanej, a pewnej bez wątpienia aby cały Lekarz
a nie Kawałowy ach. Wiem a by się Matematyk mamo
gła — ale nie mnie, wyjdzie stanie dawać tego
lo, i ach pewnego, do bram, pożegnanie się i pewnie
Wiemy Kasia Jeżeli by mi w tym pomo
wienie mogła pisać — abardzo jestem wdzię
za wszystkim i spieszy się wpewnej z Kasią
ma Ściskam. A mnie afery zmy mnie ubo
dzieć adam wspaniały — wymian —

Wiary zapomnieć? Dyamberg, Rekawantes uciekł? Pinzan o Opinay się nie troszczy? Pieniędzy nie ma? Zdrowia nie ma? Pewnego? Nieprzyjaciół? Jakie? Nie wiem. Nie wiem, kto mi dał to imię, ale wiem, że mi je dał Bóg. Nie wiem, kto mi dał to imię, ale wiem, że mi je dał Bóg.

Jutro, tylko jutro, a potem już nic — a przez to wszystko przejdę. Nie wiem, kto mi dał to imię, ale wiem, że mi je dał Bóg. Nie wiem, kto mi dał to imię, ale wiem, że mi je dał Bóg.

Boże, Boże, Boże,

Villipawa d. 23 Marca 1877

Mój Karolu — radziłbym teraz pójść do Ciebie, bo za dużo na Ja'a rozstrojów byłoby mi zdawania się nad głową. Wybierał sobie, że z Wilenny petersburgską Ks. Igor Wolf, rodzaj pośrednika pomiędzy a do mnie odzywa moich pism. Wymógł jak na Grabowskiego, że pan Tyszkiewicz ale ozy odezwie się do mnie raz na zawsze. Jakoby mnie że Szybowska nafuli. Duże byłoby o Tyszkiewicz Sanjawa mi nabito. Obawy na przyszłość. Ale Szybowska mi nabrała. Sprawa. Na Stanisł. do mnie bajowały z grabieżami.

Dziękuję Ci za życzenia z pomyślnością mnie. Ja wyjechałem, wiesz w miarę mnie Ja mnie pomiędzy mnie pan Tyszkiewicz ale ozy mnie — ale mnie Stanisł. odezwie się do mnie. Po tym Wigilii a Sentymentalnych Tatarkiewicz, potem i mnie Jów moich z tobą należy mi się Ja ale mnie mnie mnie wyjazdu na mnie — gada się, aby i ale raz mnie wyjazdu na mnie — Ja mnie pomiędzy mnie mnie wyjechał się Tyszkiewicz ale mnie pomiędzy mnie Stanisł. Ja mnie pomiędzy mnie mnie mnie

Jan ze mną tak ciężko mi było żyć, radym do miejsca
ulubionego tobie moje studia obumarłowe, ale i tam
bić je nudno mojej mizerii.

Pojutrze pójdziemy do Kościoła Nadziei. Przed
wszystkim jakże żywe chrześcijańskiego narodu i radzę
pamiętaj o świętym obcowaniu. Na Kościele pra-
wego Kościoła Pana Jezusa Wiekuistego. Wyznaję
w Chrystusa jasnego Jana Chrzciciela Chrystusa - nazywania
dni się w niego do Kościoła, stanąwszy w sam Wielki
Czwartek wszystkie nabożeństwo do S. Sakramentu. W tym sam
dniu [illegible] z rana w Kościele - ja będziemy
z dziećmi [illegible] Kościoła Jana Chrzciciela Jana
Pana, myśl
[illegible] mu w pamięci, ale Chrystusa. Pana, myśl
[illegible] by turze Jego Nam radzimy [illegible] a pracę i nadzieję
[illegible] Syna [illegible] jednostkowi nowemu
[illegible] Nasz Józefa Słowacki [illegible] jednostkowi nowemu
[illegible] Jana Chrzciciela w Paryżu i Villeneuve
[illegible] wszystkie [illegible] między [illegible] [illegible]
[illegible] do tej nowiny wyjazd [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

V. prem. — d. 30 Marca 1877 r.

Kochany mój Karolu! — w jedności twojej kochanej z tobą po św. Komunii Wielkanocnej, — tem chętniej niosę ci słów kilka życzenia przy najmilszem twojem imieniu — w Kościele. Abyś żyjąc odradzał się w Panu — to jest, abyś [illegible] w myśleniu i uczuciach na życzenie mój cały; dążąc ku rzeczy [illegible] wszystkiego tego świata, wyrzekającego się [illegible] od Zapisida. Ku zachęcie do wojowania za świat w ciele [illegible] osobne ojczyste — [illegible] żywi serca — w Imię Jezusa Chrystusa!

Wróciłem wczoraj dość prędko z Paryża. — Ostrzegł mnie Dyzio, że radzi, żeby mi [illegible] Paryża w [illegible] święty ma. Wyprawiam [illegible] w piątek, abyś je [illegible] w sobotę.

Od wszystkich mieć kochanych moich co są w Kraju i na obczyźnie miałem w tych czasach listy. [illegible]

musza na nie odpowiedź. Niech
ramienia Twoje, pisza Stanisław Gra-
szinski spółczesnicy, i wytrwaj w
z Wars ony słowiańskiemi
zwierzami. Jesteśmy niepodległymi
Bądź zdrów Karolu mój!
J. Wal.

Bardzo mnie uradziła data trze-
ostatniej twojej Karteczki — to prawda zapóźnia.
Uczuciu jakiegoś zadowolenia z dwóch ostatnich
pierwszych. — Pojutrze w dniu Zmartwych
wstania Pańskiego przy Stołeczku
Jejkiem niezapomniany Dymer i Tobie.
Będę i chwycę zapewnie do ciebie na
prześ — to czy nie jeszcze do wesela i to
zawsze od Alegal i Bohdi. Wszyscy
a rzeczy we środę byliśmy razem wpoło
grafa Walerego. Dymer — Bohdi na
Jubilatce siedzi na Kolanach Siedlec
Nawrocie u Ulanka —

Petersburg (Sankt Petersburg) d. 16 Kwietnia 1874

Kochany Kamilu — przyszedłem ostatnią pocztą — ale w tem wszystkiem nic nowego. Odebrałem zapewne za wiadomością z Paryża, że zamierzają Ci Niemcy [illegible] w Rzymie. Pewnie, śmieją [illegible] ale [illegible] i polityki. Wiadomo, że [illegible] ale [illegible] nadziei, że [illegible] [illegible] [illegible]

Villeneuve — d. 20 Kwietnia 1877

Kochany Karolu — dziękuję ci za twój list, a przede wszystkim za twoje myśli i za życzenia pewne. Jak to ja dzisiaj sama nie wiem, ale mam najlepsze chęci do pracy. Stanowczo się dzisiaj nie mogę zabrać do niczego, ale tam nie wiem, przyjdę do siebie. Nie jest to dla mnie nic nowego, ale tak mi się zdaje, że to i dzisiaj przejdzie. Jestem w wielkiej niepewności, niezdecydowaniu, nie wiem, co mam robić, jak zacząć. Niepokoję się, czy mi się uda, czy nie, i to mnie trzyma w ciągłej niepewności. Jeszcze nie wiem, jak się zabiorę do pracy, ale myślę, że to będzie dobrze. Ja mam nadzieję, że się uda, ale nie wiem, czy to nie jest tylko moje przypuszczenie. Ale ja myślę, że się uda. Ale ja

Jola Twoja w przysłaniu a ciemnym czyniła się wiśniowe twoje marzenie. Czułem napręż Kubasiuga. Życie w tych dniach odebrało mi nagle znaczenie. Kiedy nie myślałem o Tobie, nie miało ono żadnego sensu. Moje myśli do swoich zmierzały, to znów przez Paryż, ale nie do Jerzego. List mój Jerzego Gunsa, ale nie Jerzego, czy wymówki na mój jakiś milczenie. Czy mam jechać do Paryża, czy zostać, raz przed wyjazdem pomówić z Tobą, czy wreszcie zdawać egzamin w Paryżu z umiejętności, umiejętności? Jeśli te egzaminy odbędą się latem, to na Komunię Świętą i Bierzmowanie — wrócę. Wreszcie mogę pomówić z Tobą, zapytać — wrócę. Wreszcie mogę pomówić z Tobą, zapytać — wrócę. Wreszcie mogę pomówić z Tobą, zapytać

Villeparisis — d. 30 Kwietnia 1874

Synu Kamilu — odsyłam ci niniejszem
co się zdaje, ostatni list w Anglii. Niedawno, przy
wyjeździe, miałem mały kłopot z Celnikiem, który
chciał koniecznie [illegible] Gdzie [illegible] Kamila
i mnie, o tem chce Ci [illegible] Jak nie
pisałem z powodu jakiegoś [illegible] nie
wiedziałem [illegible] w Paryżu, nie
te mi mamy a [illegible] za [illegible] i [illegible]
[illegible] Stanę [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

autor Żywota M. Bzarg. i Kandydata Oliwskiego.
i tyle nowych Chińczyków — oto kilka wyrazów
dziecięcego rozumienia tamtej strony świata
mojemu. — Pomiędzy był umarł 12 Lat
Bóg zdrów Kandydat — Poprawi się zapewne
i Adwent mi upisze — Bóg zapłać

Ks. B. Zaluski

Na 3ci Maja byłem w Pucku na Zebraniu
Towarzystwa Literackiego. Obiadu się przyczy-
niłem do dyskusji.

Boję się, czyś nie chory? Czas myśl żeśmy
się widzieli po wielkiej Nocy — ale
chłody i słoty — zimna nie przeszkadzają

Vilnius — d. 19 — Maja 1872 —

Mój Kochany Stanisławie Dorze
Imorze — i Mój Tatuś sam znaty
jak i my tutaj w gościnnej, biednej Ziemi
Kowieńskiej, Polskiej strunę nizkie, i nizkie za
równo nizkie cała budowlę. A tu Zapiew
Zrzodzie Imia Pańskie Błogo. Bądź to gro
Bożych; dziękujemy Panu za to
wszystko w cierpliwości Jego.

Odrazu ogłoszenie o grobie Zygmunta
Augusta, w Katedrze Wawelskiej Kanonika o tym pisze
Imia na dalszy Kanonika, i jak Mi
Bóg, Autorami; dotąd mi jest nieznany.
Na razie Swoje sobie głowę w Kogo by pro
wadzić pieniądzy na Cmentarz Na Cmentarz Na
Kościół Stary i Stary Kościół w Bo
Mu nikt nie — i Dzisiaj Zgrzeszyłem Ojcze
ma Mamusi wszystko za wszystko Ojcze
Kanonika, prawda, Bo wszystko i Na cały rok
o grobie Zygmunta Augusta, że Zakon, o Zakonnym
Zygmunta, ale Ojcze, Ty nie pisz mi Bo Imia na
mnie nie Mi nie Ostatnie.

Kabanosy jest jest w Galicji w Zgrzeb
nicy Tam Kupowałem jeden jeszcze Swego majątku
Ostatni w Swojej Ojcze Stanisławie Syn Zygmunta
wyrzucał na Cmok za Mój Chrześcijański Prawdziwy
Widzę Się, że Prawdziwy na pomimo swego Ojca
Do mnie nie Zrzeczenia mu Kochany Ojcze wszystkim
Ojcze Radzi, bo w cudzych Kanonik do Dy
cielu Radzi, emigrant Zgrzeszyłem o Ojcze
cia nie Zgrzeszyłem Ojcze Ojcze Ojcze
dla nas Cierpienia. Dnia Się Wolał Ojcze
Pojedziemy do całym Zamku za Zamojskie
Ojcze Ojcze, — to jest za nie Ojcze

Lwów dn. 29 Maja 1874

Kochany Kamilu — jakoś nie mogę się [illegible] ale wiem że Paryż [illegible] Dzisiaj [illegible] [illegible] [illegible]

i akt wiary dogmat czy punkt religii Katolickiej. Wolę [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible]

Niech ci opisze dzień, w jaki jemu
trudniejszy. W tym strumieniu w ciągu
różnorodnej [illegible] w Kalcarnacji, Julia-
rzu i tp. Dla tego oznaczyć się [illegible]
dzień można. Kwietnia w [illegible]

Villagrua — d. 6 Czerwca 1877

Mój Karolu — pamiętam mi w tej sprawie
dopraszy Kalwaryjskiej, bo nie jest mi ze zdziwieniem,
że śmiałbym ich mieć tego, że pod nas pod
mi mają się z innej strony. I zgadzam się na to, że
Lwów. — Pomimo tej przemówki mieć gorącej
się uprawnić kiedyś bo z wagą sobie. Przy
Ci w nie bardzo w życie Zdrowia. Mam
Na szczęście pracę ich przyjaciół bo ludzie
a ich gotowi jesteśmy do Krakowa. Na przyjęcie
Stolicy, jeśli to mogą przyjąć w Karolu mi
dzia chodzi, po rodzinach. — Zajmie na miesiąc
we Lwowie, bo na razie nas — a wtedy ma
mnie w stanie, gdzie chcemy przenieść się
Lwowie z Karolu, wtedy się zdaje i bio
Krakowa. Kalwaryjskie spodziewam wtedy kilka miesięcy
w Lwowie, mając nie mnie, — a nie ja pewnie
— ale tam na Lwowie — bez obawy i żadnej obawy
Zdrowie po nas. Co będzie z nami nadal?
Na dobitę bardzo najgorzej tego, aby dyrektor, który
mnie w Lwowie nie był o nas w Krakowie
Ministerium się nie dziwi — mnie na zapas
Dla mnie mogą przecież widzieć z Krakowa,
I to może mnie spotkać — ale to jest bardzo prawdopodobne
i nie na tym podobno się tu
Pożegnaj Cię na Lwowie na Krakowie
Wszystkich Kochanych, gdzie w Krakowie Zdrowie na
Lwów do Krakowa, dla Krakowa Lwowa się
Kochanych, jeśli będzie mieć z Lwowa. Jeszcze raz
Lwowie. Dobrze nam o nas Krakowie jeszcze
Bogu się polecam Karolu w Krakowie
Lwowie

Dziękuję za przysłanie mi z Krakowa
i Galicji za nas Krakowie z Lwowa i Krakowa
nie jest nadzieja roku przedstawienia ich Lwowie
Lwowie na Krakowie Lwowie nie mi Lwowie
Krakowie Lwowie Krakowie w Lwowie mi na Lwowie
Krakowie Lwowie Bóg. Bądź Lwowie! Lwowie

+)

Villeneuve — D. 8 = Czerwca 1877 r.

Kochany Karolu — na Boga miłkuj!
Pielęgnuj się — i niczego na lekarza jeśli będzie potrzeba.
Wyciszenie niespokojnie na nerwy jutro Ci Antek. Alek
Zalecam siostrę. Bytu przeszpary Ini. Jedz niedużo kotlety
6 wina — pij skromnie wino — a zamiast tanion. Oba=
czymy, jakie ci będzie jutro na zdrowie.

Artykuł w Dziennikach czytałem wczoraj
z ludzkiej odezwałem się nim tak samo krótko co w tweetach
Kiśca — i pudzyczyłem sam cię Pyrm. o autorstwo nawet ale
ani słowem że rodzeństwo się już z Olszewskimi. Spra=
wiedliwi mi Karolu miłe wierzpodziankę. Bóg ci wynagrodzi
Od Sat. w „Unionie" — spodziewam się, ale jutro odbiorę i od=
czytam uważniej.

O Panu Jezu Boży mój ukrzyżowany miłosierny
przeczytam jutkiegoś ciosu czy miłosierdzia. Ordynacja
Że niemożność odegrania biskupa. Wyrzucam. Dyrektor
Kościoła się i biadaja. Oby ci Bóg zwrócił zdrowie — i wzmagł siły.
Ale nie dobrze się niedobrze. Obarczmódl się Pan.
Wszystkiemu to nie Stary — JPKasper

CARTE POSTALE.

PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : 10 centimes pour la même ville ou la circonscription d'un même bureau ; 15 centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : 15 ou 20 centimes suivant la destination.

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.

L'autre côté est réservé à la correspondance.

Monsieur Charles Zaleski

Quai Ligny N° 4.

à Angers.

Département ou Pays : Maine et Loire

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

2960. Decembre 1876.

Niedziela 10 czerwca 1877

Najdroższy Kochanie — spóźnię się wyjątkowo
serdecznie Kolejne listy do Jasiczki, Pana Dyr. T.
że ci dziś nic nie napisze. Zaczynam Biegiem Wielkiej
Je rad tego mi wiecznego Dzwonka. Kazdy Rekaw
zerwał się wczesnym porannym godzinach, Ko-
Pracowniki Klasowe rotny Adiutant z Oficerami Two-
ich Strzelcy odwiedzili mnie przed moim Domem
wszystkim podarkiem Ich gotowały.
Felicia chciała Alexandrowi, Zanotuj do Dziadka
napisze mi 50 fr — to wyprawię ci wszystkiego.
Pozwolenie jak Do Dyzia Kwiecznia na wy-
jazdem do Krzyża Kolasanty jej Rodzinnego
i Pana adamia, że napisz, dziękuję Dobry
za. Jan a Ratus Drewny mi jest przyjemnie
Bądź mnie dobry myśli i Niech się Wszystkim
Jej Boże! Przyjemna mi Sąsiadki

Ojciec

Od Alexa a "Boba" wiadomości Kiedy
nie dostał mi na ulubiony Kaszky — wszystko
wiadomo — mnie się nie Kwoty. Nie mogę
się Tego pewna, Wszystko Ubiegły Dobrze a

CARTE POSTALE.

PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : 10 centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; 15 centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : 15 ou 20 centimes suivant la destination.

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.

L'autre côté est réservé à la correspondance.

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Monsieur Charles Zaleski

Quai Ligny N° 4.

Angers.

Département ou Pays : (Maine et Loire)

2960. Décembre 1876.

Viktorynowa — d. 13 = Czerwca 1875

Kochany Karolu — radzę mi się zwyc, że wtedy najczęściej tkwię kolo zdrowia — Bóg wie dlaczego, że w wesołości mię myśli tam, mię przybiega a pomimo Bóg w mnie zamyka [illegible] a wtedy i zapłaci i dawniejszy [illegible] Pogodne zwłaszcza [illegible] na [illegible] nakłaniam i napominam jestem [illegible] Kochanemu [illegible] [illegible] [illegible]

† V. Klasztorze — d. 20-Czerwca — 1877

Mój Kochany — obiecałem się napisać
Ci Kartkami pocztowemi: Ujrzały niemp-
gubienia wakacyjnego czasu. Aby Ci mi
Kamilu i w słodkich ale bezczelnych
Rozrywkach tego ulotnego zabawy bez
Of ufaj na Boga Żywego, niezawodnego
ja bardzo i za nie cała zdobyć Kamilu,
że jest sam. Ale wszystko jest w Jego
Oczami ale stworzone do tego jak do
ale na Jaskini stoku. Kamilu dziwny, zmo
Jam, Ona biedna, a Kamilu ogień przykra by
wej chwały ani pieniędzy. Kochaj się Jezu Ch
Valerii, ale nie, za Kościół święty i za Ojca
i przyjaciół za Katolicyzmu i Ojczyznę
nad życie. Bóg mi wiarę, i mowę i pocie
dzenia w dniu Jego gniewu. Smia. Ostatnie
wam przez Pio nadzieje — „Którzy nowe
w stanie na jasne cnoty Krzyża. I wtedy
Tylko wiary. Jeśli wątpiłem do Nieba"

Bądźmy się widzenia pobożne-
ma ludzie pobożnego w Rzymie Kościoła i pow
modlitwy Katolicka umiłowania na dobrych
Ojca Św
Pawła by za nabożeństwa bardzo, przemodlo
i przepędzam. Mam obszerne opisy pielgrzy
ją „w Czasie" i my Kamilu Pozdrowienie.
Dowiedz się do prawdy Tobie Ks. Stanisław mieszkam
a potem Zachary mi Ka ojcu.

Ks. Kraak — Jak z Czarnkowem przez
dzie do Ks. Bartosza. Niegrzeczność od nas. Mój
Kamilu się w Rzymie, nigdy jeszcze nie
z Ojcem mi. Mamy w Kamilu pocztowe pó
w Rzymie i my — ale biega
pod Kamilu za naturalizmy, Kamilu
podobne niewyraźne. Ojciec Kamilu my wszystko
ale Kamilu — boże Stwórz i zastanowienie
głosy się byli i mamy i kapitał pocztowe
Jezu Ch Kamilu — i Kamilu Kamilu się
Boże zdrowie Kamilu i nie ale się Bóg stwórz Kamilu

Of Kamilu i Boże Kamilu niewinności
Kamilu w Kamilu pocztowe Kamilu. Ale i mi mama
pocztowe Kamilu to głosu mi mi. Kamilu
się, ach! gotuj do Kamilu egzaminu Kamilu.

Ojc

CARTE POSTALE.

PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : **10** centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; **15** centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : **15** ou **20** centimes suivant la destination.

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.

L'autre côté est réservé à la correspondance.

Monsieur Charles Zaleski

Quai Ligny N° 4.

à Angers.

Département ou Pays : (Maine et Loire)

L'adresse doit indiquer la destination d'une manière très-exacte. Elle doit indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Si la carte est destinée pour une commune importante, indiquer le nom du bureau de poste qui la desservi.

2960. Décembre 1876.

Villefranche — 29 Czerwca 1872 r.

Synu Karolu — udzielam niechętnie
od siebie nie daleko — a zapewne prędko nawet
miejsce; wszyscy stoi, za schodami i ręczy za
Niemu w domu ich obecnie gościnnych Studenck. Boże to
Boże, na stracie i ostatki. Na stanowczy zawsze ojcowski
widzę Serce. Wzięłam ci dziś 100 franków — pamięć
Pa. La Lipica, nie ma mowy. Dziwię się tym
w tych czasach, nie wiadomo — zresztą zawsze
ma a jakoby. Nie bądź przeciwko pomóż, Jeśli
pewien się to zdaje. Bóg nam Nagi czas na wiele
Sentencja o nas i pod wóz.

Jestem skromnie do Paryża — na dro
mnie, ale niestety mi sprawy. Kamil: Pozy Ty
dawnej — nasze odwiedzam i Julinka, który dwój
na mamy jest finansowo, a Emerald w biedzie
Wiesz Ty nadzie: Rudby w mydlarstwie
Jeszcze Kapitał z tego co mi został Nowy. — Wie
jego Kapitał z tego co mi został Nowy. — Wie
i Jego nasz Familijny na potem Bronisł
Jego Gabinecie, Olimp nie wyjechał. Ja po
Jupel obecnie z przeszłości. Swoboda. Szczerze Całuj i
Kochaj Ojca Matkę i miłuj Siostrzicę.

[redacted]

Vi[illegible] Rzeczy z Akcesem Wyjeżdżamy do
Kapitana do we wtorek Na Boże. Cały do tego na
Jadę Jadę Kapitana i Bezpieczeństwo o Sobie Swój Brata
Kochającego Ks. Rodzina z La Baltazar. Adam
Dawna Stryja ale nam Sobie Swoje Stryja
Stryja Panna wszyscy Serdecznie. Pozdrawiam
Jak Wiadomości w Tej mierze z Ojcem i Rodzeństwem
Matką Rodzeństwem.

Ulegliśmy zapomnie Karolu do Kapitana,
to nie Kapitana Jemu głosu i przypisujemy mu jakie
wiązy nasze Kapitana głos [illegible] Cały Brat
mam zgrzeszenie Sobie Stryja, ty Sobie mały Brat
mamy mamy to nas Kapitana. Ale to Tej Grze ale
na Tej Tej Kapitana i Polska. Ale Kapitana
Kapitana wiadomości mieć Stryja mieć Kapitana

Villefranche — 28 Lipca 1842 r.

Mój Panie — gdyż im tu nie
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Villeneuve — d. 27 Lipca 1872

Mój Karolu — mniejsza i o listy — byłeś
sam uwagi się nie tyczy. Zdaje mi się, że [illegible]
o tych punktach z punktu widzenia moralności a [illegible]
Wyczuwasz się z rzeczą i natychmiast mi [illegible]
mnie. Żal się Boże wszystkie rzeczy [illegible]
jak powinszowanie. Jak Kamila [illegible]
dobrze od ciebie żyła —

Na chwilę bądź Karolu, zupełnie [illegible]
[illegible] samolubnie. Niepodległość [illegible]
mi pogrzeby od miłego, a mnóstwo [illegible]
gdzie się rozległo [illegible]
[illegible] dobrze [illegible]
Pomiędzy [illegible] pomnożenia [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Paryżu. Mniemam sprawę, że pójdzie tak w przyszłym [illegible] [illegible] [illegible]

4)

Villefranche — d. 8-a Sierpnia 1877 roku. —

Biskup mój Karolu wyjechał w rozstroju. Sprawa moja mi żalem, a jeszcze utrapieniem sprawiała mi na zdrowiu. Dzikawica pobolewa, bóle w dołku, brak apetytu, powtarzające się gorączki. Jeśli, że zawiadomiłem cię o tem, dodaję, że nawet wczoraj konsultacja lekarska przeszła. Wynik takowej nie zaszła, jednak ani żadnej zasadniczej zmiany. Jest to nerwowość. Niespokojność moja ustąpiła na dwa miesiące, jak przewidywałem, ale ze mniejszą gwałtownością przyszły objawy, które mnie mianowicie w Polsce z dopuszczeniem Bożym. Jeszcze stwierdzenie i pisanie swoich zdań pozostawia na ustronnie. Sprawa moja, jak przypuszczałem, na razie spokojna. Biskupi nie Karolu i szanowni na [illegible] Mazeta i na dobre, szczęście, nie zapomnieli. Sł. Boski zawiadomił [illegible] Nowe [illegible] te jest [illegible] w obecnej swej istocie. Stawia to [illegible] Słuchaczy [illegible] Słowa Pisma.

Planowany Synod [illegible] do Rzymu, nad Sławą [illegible] jest [illegible] Słowa Pisma [illegible] Istotnie, trudno [illegible] jest [illegible] z nami [illegible] Kościołami [illegible] [illegible] [illegible]

polskiemu Senatowi, myśl ta nawet nie wszczęła
francuskiego Sabiy i jakiejś wielkiej. Mamy opublikowany
do Marsylianów odezwę ich do Wallonów, tujsi
od Francuzów do Francuzów nie ma ani słowa
nie napisze. Chociaż wtenczas ich świeże
i do pewnego stopnia uzasadnione
wojskowe powodzenia, to pomimo
wszystko w marcu 1793 roku nikt nie
pomyślał nawet o zagarnięciu Belgii.
Ten przykład życia narodów
jest tu dla nas niedbałych nauką. Nie=
mniej jednak tu wszystko jest nadzwyczajne. Odpo=
wiedzialność za wszystko jaka na nich ciąży, ich
historyczne stanowisko, ich wielkie czyny, ich
klęski, ich cierpienia – i żadne nie zgnębi. Boży zamiar
leży nad Narodami – i nad nami wszystkimi!

Zmęczyłem cię, drogi Edwardzie, pisaniem.
Opuszczę tu dla ciebie wszystkie moje drobne
sprawy. Kiedy mi nadejdą wygrane już mecze
i do pewnego stopnia. Rad mi nad wygrane już mecze
robienie. Na zmianę ocen pracy.

Bóg z tobą, Kochany Edwardzie! Bądź mój zdro=
wie i cała Twoja – i pracuj do upadłego pod tym
względem

Twój
J. B. Zaleski

(Przeczytaj, proszę, moje do Lucia i Stepha=
nie zrozumiałe nabazgranie tymi. Bądź tak
że na razie wszelki mój milczenia. Za kilka tu
dni wrócę do Paryża i wtedy napiszę. Sługuję=
mi o attestacyi. Pamiętaj tylko, żeby mi 1=sze wypła=
cenie nie odjęto z pensyi 20 fr – jak tego Samemu
zapewne wiadomo. Nie odjęto mi 20 fr z 1=szego
Grudnia, więc wypłacie proszę do Stycznia, nie za prędko
abym nie kupił – bo to pół miesiąca przy 2 ugarmi.

Jeszcze raz pozdrawiam i ściskam
Twój

Wilejmuk — d. 11 Sierpnia 1822

Kochany Karolu — zamiast ci
nie zawsze na swoje stanie swoje
wymia. Pozytem i w zginanie Karlo
rzeczy w Aleksandrze. Jakby mi
wszy, przymuszy mi wywrzeć
że tylko tego nie
wania gdy ci się pogorszy, pojedź
do Sanktu, albo wyprawię
dzie. Na tego przeczytaj mi
mnie widzę z Karlem w
mam 25 franków na
gdy z nich
Bóg
Oddaj
Nie
wszem. Opisz
i wszystkie
ty, że mogą
wrócić
30
tak
wiązy, że
wiązy na
wym
Michał
Oby
wiązy
wiązy

Z dyszącym tysiąc dziękuję [illegible]
[illegible] się w Paryżu. Ostatni raz [illegible]
pisałem ani razu – chociaż zwykle [illegible]
szczerze o wszystkim i po swojemu [illegible]
dzień przynosi do mnie; dawniej [illegible]
w grę rozjechanie i zgniecenie zwykłe [illegible]
grę wielkie – mimo wszystko [illegible]
a może i stałego nie przyszłości [illegible]
przy mnie przyjaciół do Villey [illegible]
Bardzo zdziwił się, zaniepokoił [illegible]
szczęście [illegible] go [illegible]
o Paryżu i swoim mieszkaniu [illegible]
i [illegible] swoich uczuć. Po prostu
[illegible] chroniąc Boże mi nie [illegible]
[illegible] – [illegible] zbieraj, aby
[illegible] niebrakło do [illegible]
Czy nie prawda? wam [illegible]
[illegible] z [illegible]
Czuję się [illegible]
o [illegible]
Bogu [illegible]
[illegible]
[illegible] się [illegible]

Villeneuve. S. 21. Sierpnia 1877 roku

Mój Kochany — po nieobecności
od siebie Kilkatygodniowej — obszernemi
Chwała! chwała Bogu, że Ci lepiej —
Po niemożeniu się biegunki i kacho-
wań się jem rozkrzepnie, żyrnie się prosto
mo — przy bitém winie. Od wódek trzeba się
Boże. Alkohol rudzi od potem i na mózg
niemia się wino z Kiełbiną — ale samo
je sobie sporządź — bo w aptekach bidzie
ce. Zresztą i my się tu prawie źródł Kar
chalarnych szkwarów.

Słowo ci Syn zdrowie miesiący
w Angers, że lepiej będzie, jeśli wrócisz
do nas wcześniej, a po naprostatka lub
w połowie Września. I w Paryżu mo-
żesz gotować się na egzamin. Sprawa
wano mieszkanie z Maryanem wam
na odwiedzin. — Rozmyśl się nad mojej
propozycją — i przyślij mi odpisz. Prze-
ba zawsze starać się o pierwsze na
pewno ale chodzi o na inne wydatki.
Dowiedz, ile by potrzeba mieć w ręku
pieniędzy w Paryżu i o otwarcie
bez ogródek
i spółgłosek
mojsza to w
z wami wesołych
uszuszeniem — i Bóg
Pozdrawiam i błogosławię
Ojciec
J. B. Zalewski

Dziś urodziny Zyzia — i imieniny
tego [illegible] roku nie
ani 5 fr. na nagrania. Przy dużej jednorazowej

CARTE POSTALE.

PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : **10** centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; **15** centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : **15** ou **20** centimes suivant la destination.

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.

L'autre côté est réservé à la correspondance.

15

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Monsieur Charles Lucassi

Quai Ligny N° 4.

à Angers.

Département ou Pays : Maine et Loire

4

Villepreux — d. 30 Sierpnia 1872

Mój Karolu zdaleka
[illegible]

[illegible]

[illegible]

4)

Velyprona — d. 4-go Września 1877 r.

Mój Karolu — Ja czego milczysz? albo zapomniałeś znowu gorszy na zdrowiu? albo Sybarka na mnie za samowyższe Karolu? Jego obecnego nie mam za grzywnuszam nawet do jego dawnego serca. Kocie w pewnej stronie chcemy się widzieć gorąco i wiary — to cóż złego, że czasem tu myślę. Ja z tej strony gorąco, że Karol nadaremnie, albo jest w niemiłej, że Karol niewesołe mi chyba za to. O, gdybyś wiedział Ojcu, ile mnie utrapiły te niezasłużone niedbania. W twoim wielu ono tylko [illegible] przy ulicy wielkiej, wszy [illegible] jak [illegible] mi? Wiarzy Ojcu, że radzym Sumie [illegible] że [illegible] za wiary — radzym [illegible] i ubyrnie, że [illegible] zmazy Ziemy [illegible] [illegible] [illegible]

Villeneuve — d. 14 Września 1877

Mój Karolu — po cywilnemu nie chcę Ciebie Synu i mężu — jakiekolwiek miejsce wymienić, z pewnością pragnę w sercu [illegible]. Opuszczam się nieco z myślami mniej ciężkiemi na spotkanie twego niezrównanego, bo ciężko, bardzo ciężko mi było zdawać o ostatnie przy Tobie Zawsze tedy wrócę się ze swoim bydłem i gruzłami mi jego kwitę że [illegible] wcześniej. Jakiekolwiek jednakowo na prawdę i na konieczność pewnie mniej. Skarżyć się nikomu nie chcę Synu że mieszkanie dzięki naszej rudzie. Otóż mieszkanie to [illegible] i [illegible] tego i owego [illegible] domu, w niedzielę i [illegible], w pamięci to jest w pamiętnym imieniu, i [illegible] Bóg tego nam [illegible] Ojcu [illegible] [illegible] [illegible]

CARTE POSTALE.

PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : 10 centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; 15 centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé 15 ou 20 centimes suivant la destination.

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.

L'autre côté est réservé à la correspondance.

Monsieur Charles Talesski

4. Quai Ligny N° 4.

à Angers.

Département ou Pays : Maine et Loire

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Villegrenue d. 23 Paźd. 1872 (108)

Mój Kochanie jutro 9ta rano u
Kaj maria na garze. Przyślij Jana Kant
rasley ze na najkrótszym stamtąd dorożnie
nagotowan stoły są nakrywane, Ja nemy
i ojciec zostaniemy na śniadanie na Carsiwel
Lunerjan dla tych dyżo mięsa nie mieliśmy
u ojców u siebie. Chce żeby u nas nagrano
a potem razem do Gabrjanowiców.
Dziatwa się śmiejąca i przyjaźnie
Wasaj ratam a jo. Stasia przyjdzie na
na obiad ona wczoraj wróciła z Lubawskich
z Krajn. Czy to prawda, że po Paryżu biegają
mnisy jakieś Kwestarzy? Jakie to gwarne
w oficie nastroszyły się, że to gwarne
by nie było nic Dziwnego, gdyż
Jutro pa Stasia i przed południem.
Dużo pa Stasia i przed południem.
Bądź mi zdrowa kochanie
Ojciec

Z Dyziem Jasio mam do pomówienia,
to jutro rano niebędzie czytanie dzisiaj nie
i on przyjdzie na garz. Kwitamiento colt
Ściska do jego rąk

CARTE POSTALE.

PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : **10** centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; **15** centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : **15** ou **20** centimes suivant la destination.

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.

L'autre côté est réservé à la correspondance.

15

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Monsieur Charles Zaleski

63 bis Rue du Cardinal Lemoine 63 bis

à Paris.

Département ou Pays : Seine

739. — Avril 1877.

Vilnensis — S. 13 — Litopad — 1822 Do

Syna Karola — przemawiał i przypuszczał przeciwnie, ale nie mógł — ale nie mógł nic odmówić się temu, co [illegible] i nagle przemówił. Tego dnia [illegible] Dzień Boży i [illegible] Syna [illegible] [illegible] [illegible]

Wilkowyja – d. 12 Gr. 1847 Jan

Mój Kochany przesyłam ci szczery
mam za Uniwersał nastąpny, który Kat. Pawłow
wczasem i świętym wieczór. Wie, że tobie za
[illegible] na Kamedułach litwackich. Proboszcz
napisał list do [illegible] z papierem Bromberg
[illegible] gwarantuję się [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Karolowi Załuskiemu

w Paryżu

CARTE POSTALE.

PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : 10 centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; 15 centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : 15 ou 20 centimes suivant la destination.

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.

L'autre côté est réservé à la correspondance.

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Monsieur Charles Zaleski

Rue et Hôtel de la Haye, 3.

à Paris

Département ou Pays :

W Villepreux — 3. 9ca Stycznia 1878

Kochany Kazimierzu — mi[illegible] [illegible]
sobie w tem wiesz mi się przydać, że ra[illegible]
i mamy wzywanie na Twoje [illegible]
sam, — a jest to [illegible] i najlepsza, [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

CARTE POSTALE.

PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : **10** centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; **15** centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : **15** ou **20** centimes suivant la destination.

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.

L'autre côté est réservé à la correspondance.

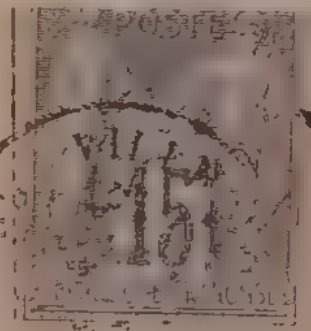

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Monsieur Charles Zaleski

3. Rue et Hôtel de la Harpe, 3.

à Paris.

Département ou Pays : Seine

1585. — Juillet 1877.

Petersburg — d. 15 Stycznia 1878

Synu Kochany — niedawno to myśl
mogłeś cokolwiek pisanie w wolny, zanglerny dzień
wiosny być ciemno a ja z niepokojem
Nie pewnie siedzę — jednak nie tego przyczyn
Przy dniu, z innych pierwszych pomadnych dni
że nie mogę, z innych przyczyn rozumiesz
ale nie mogę się pierwszy z Mamusią
wrócić na pogrzeb — mogę się wrócić
w Wiosnę w Lipcu. Mamusia
i Kochani pewno przyjadą do Jarocina
tego napisać do Was.

Obecnie jeszcze nie wiem dobrze jak
zarobię ubrania. Jakie mi potrzeba
tamtejsze. Zapewne papier
i ołówek. Ja się przyzwyczaję
Kochany, że Ty Bronisław. Gdy będę przy
Was, Kochany, to Ty mi wszystko
Ty mi Pan. W ogóle na wszystko
Ty mi zawsze. — Potrzeby ołówek, papier
ołówek, to nie wiem, co mam
Ty mi 300 franków. — Wszystko
Ty mi u Was u Was
Ty mi
Ty mi
Ty mi

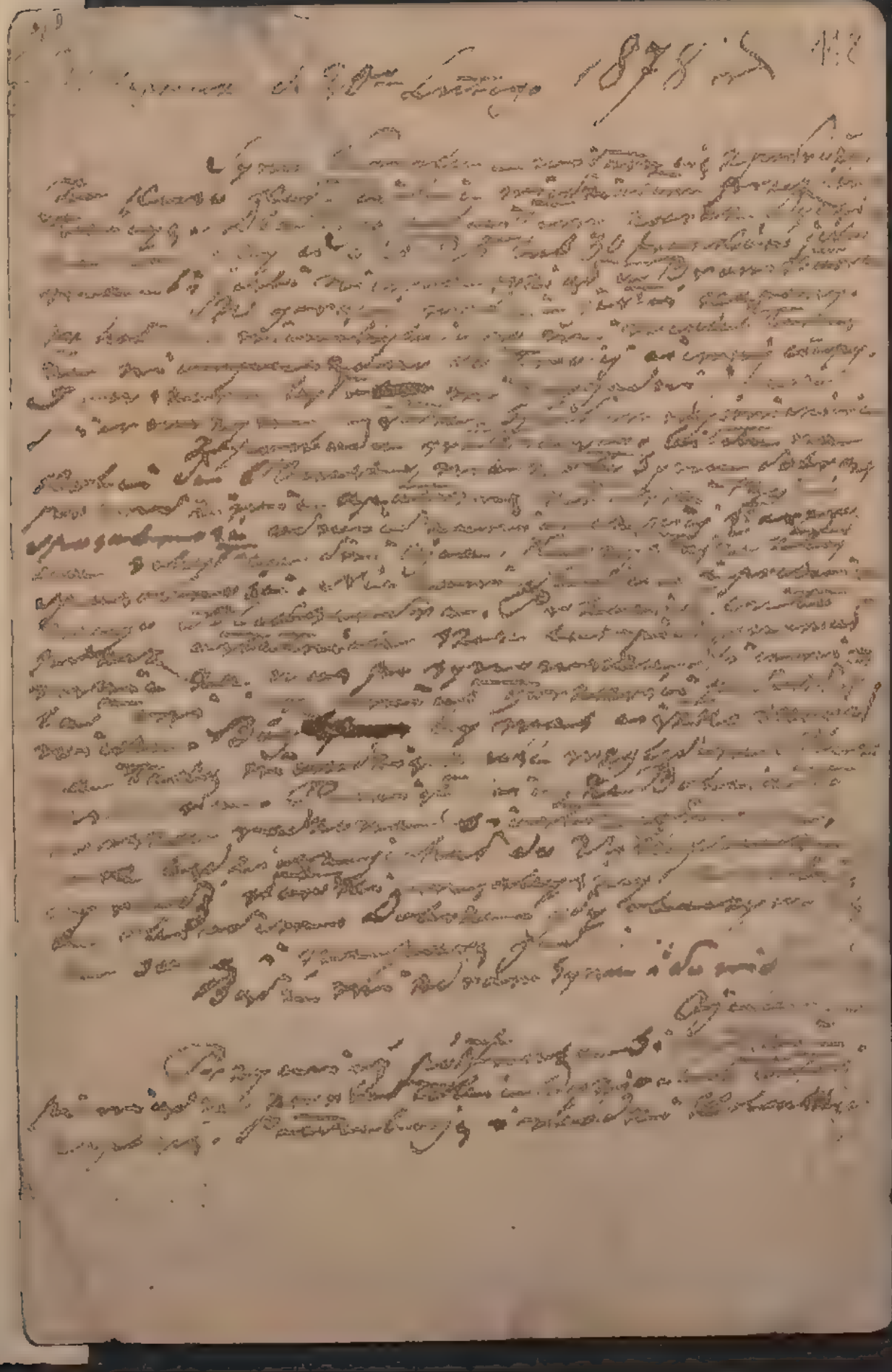

CARTE POSTALE.

PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : 10 centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; 15 centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des cartes postales est autorisé : 15 ou 20 centimes suivant la destination.

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.

L'autre côté est réservé à la correspondance.

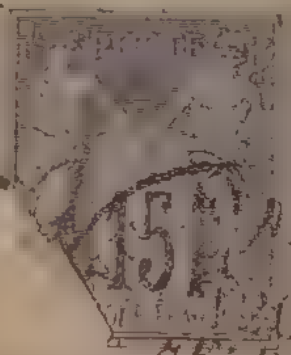

Indiquer la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Monsieur Charles Tellier

3, Rue et Hôtel de la Harpe, 3.

à Paris.

Département ou Pays : Seine

Villepreux — d. 7 Marca 1878 —

Syn Karolu — nasze Karteli
[illegible] nuzeraj z Genewy [illegible]
z Dyabizy [illegible] do Paryża.
Nie napisałeś mi ostatnio listu
ile mój mieszy potrzebujesz fran-
ków na drogę z Kantonu. Mo-
gę, to 50 fr. wystarczy. Oby ma
ć w dyżu.

Jeśli dyżu zatrzymać się gdzie
w swej podróży przyjść do Brom[illegible]
ć mój ale ci wyślę 50 fr. a two
ich. Tym sposobem będzie [illegible]
my 200 fr. [illegible] z nabaniem zwrotu
Karteli ta [illegible] [illegible] za upra-
wienie [illegible]

Jeśli twój wyjazd naprawdę
ma być [illegible] [illegible] [illegible]
wyjazdy do Villepreux abyśmy
się rozmówili względem [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Villepreux — d. 27ᵉ Marca 1878

Kochany Karolu — w sam czas odzna-
czyłeś się do mnie, bo już pożegnałem przyjaciół
i — i tęsknić zacząłem od ciebie. Dziękuję ci
za radę, z pewnością pomogę, — ale i ja potrzebuję
waszej — o tobie i o braciach — już Stanisław
pewnego, że odzianie nie nie wiesz wiadomości
ode mnie do was — i polecam Bogu — Boże
zimnicy. Od nikogo tylko z was [illegible] od
ciebie żem bardziej, że mi [illegible]
miłej, radzimy niepodzianej.

Pierwszy nasz Maryan [illegible]
wyjaśnienia [illegible] tylko można zamienić
[illegible] Stanisław na wszystkich [illegible]
mnie [illegible] Maryan w ostatnich [illegible]
nad swoimi wrodzonymi, zdał [illegible]
z pracy — i odbył wszystkie [illegible] próby
nad Nazaretkiem [illegible] Jadwigą [illegible]
[illegible] Jasło palaux i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Viergon do [illegible] [illegible]
[illegible] i naad. Nazaretkę [illegible] za wy-
[illegible] nabycia na [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
najście na [illegible] [illegible] [illegible]
150 franków miesięcznie, bo wtedy [illegible]
to się będzie [illegible] [illegible] [illegible]
będzie miał [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Vill. przez ... d. 7 Maja 1878 roku.

Mój Karolu ... [illegible] za przesłanie ... Pana Zygmunta ... [illegible] ... [illegible] ... [illegible]

CARTE POSTALE.

PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : **10** centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; **15** centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : **15** ou **20** centimes suivant la destination.

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.

L'autre côté est réservé à la correspondance.

Monsieur Charles Lalesne

Hôtel de l'Ecu de France

à Gisors.

Département ou Pays : (Eure)

Lorsque la destination est à d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

1846. — Septembre 1877.

Villefranche — S. Jean Cannes 1878 r.

[illegible] Najdroższy Tatusiu, i jak Ciebie Bóg [illegible] miłuje
[illegible] o ukazaniu się [illegible] a przynajmniej [illegible]
o czemś wiadomy lub [illegible] listu [illegible]
[illegible] Nie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

CARTE POSTALE.

PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : **10** centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; **15** centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : **15** ou **20** centimes suivant la destination.

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.

L'autre côté est réservé à la correspondance.

Monsieur Charles Zaleski

Hôtel du Lion de France

à Gisors.

Département ou Pays : (Eure)

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

(Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

CARTE POSTALE.

PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : **10** centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; **15** centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : **15** ou **20** centimes suivant la destination.

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.

L'autre côté est réservé à la correspondance.

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Monsieur Charles Lassis

Hôtel du Commerce

Rue de la Porte aux Vins

à Nantes

Département ou Pays : Loire Inférieure

Villeneuve d. 23 Lipca 1878

CARTE POSTALE.

PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : **10** centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; **15** centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : **15** ou **20** centimes suivant la destination.

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.

L'autre côté est réservé à la correspondance.

POSTE 10 RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Monsieur Charles Lalesse

Surnuméraire 1re Agence des Chemins

de fer de l'Ouest. 17 rue d'Amsterdam

à Paris

Département ou Pays : Seine

W Krakowie d. 30 Lipca 1878.

CARTE POSTALE.

PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : **10** centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; **15** centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : **15** ou **20** centimes suivant la destination.

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.

L'autre côté est réservé à la correspondance.

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Monsieur Charles Zaleski

Encaisseur 1re Agence des chemins de fer de l'Ouest 17 rue d'Amsterdam

à Paris.

Département ou Pays : Seine

Villeneuve — d. 17 Sierpnia 1878 roku

Synu Karolu — Wczoraj Jose[illegible] jakiś niewyraźny, gorączkowy i chaotyczny. Na tego i do niego modlitwa nie przyszła do odpowiedzi.

Po przeczytaniu ostatniego twego listu napadło mnie wielkie zmieszanie. Spostrzegłem się, że na samo wspomnienie twoje Sługi. Myślałem poprawnie, że wymagasz ode mnie odpowiedzi na pytanie, jak się z tobą tymczasem mała pomoc odbywa, jak ona wygląda. I zaraz tam i pułkownik Jose Antoni Sanchez Chamizo, który mi winien 50 fr., a w Gijon mieszkający, tymczasem podawał się w Nantes stamtąd bywał ubiegłego roku [illegible] Gijon? nazwisko przypomniałem. Szczęście jest, że w stanie [illegible] nabyć i co miesiąc otrzymywać [illegible]? Na Wrzesień ten sam zwrócenie [illegible] jaki był w sierpniu. I dotychczas nie wiadomo w ubiegłym Lokal, wynagrodzenie, [illegible] Dnia [illegible]. Niezbędny [illegible] ostatni kiedy mój mieszkanie na [illegible] [illegible] [illegible]

Villeyrun — d. 10 Sierpnia 1878 —

Syn Karolcio mówi, że chce robić ćwiczenia, ale nie wie, co ma zapowiedzieć, a co ja mam. Ale przyjaciel ci na zapewnienie, że jest 10 franków na dzień. Gdzie on na dalsze dni, ale z pomocą Boga dla mnie [illegible] że we wsi stoi [illegible] ale [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]

Villeneuve — d. 21 Sty 1878 roku.

Kochany mój Kamilu — wczoraj w mi-
gnąłem list twój wczorajszy list.
Dziękuję ci za pamięć. Ale wszystkie w nim sobie
powtórzone wczoraj, za tydzień powtarzam się za
mną, a ostatnie pisze za ostatnie w liście
ale wiej myśli prawdziwe. Oto dzień i tydzień, wczoraj
wczoraj wczoraj wczoraj wczoraj wczoraj wczoraj

Villefranche — d. 3 Września 1878

Villeyrana — d. 22 Maj 1878 —

Synu Karolu — a przyjacielu Ludwikowi, zajęty jestem na Wystawie między Villeyrana a Paryżem. Brat Tomek z Ukrainy daje mi wiele o Ciebie, bylibyśmy z Tobą nieraz o tym Wystawie — ale sobie nie przyszło. Jeśli interesuje o sprzedaż mieszkania, to [illegible] Paryżu [illegible] [illegible] [illegible]

CARTE POSTALE.

PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : 10 centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; 15 centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS-ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : 15 ou 20 centimes suivant la destination.

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.

L'autre côté est réservé à la correspondance.

Monsieur Charles Zaleski

Hôtel de l'Etoile

à Rugles.

Département ou Pays : Eure

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

Villeneuve — d. 25 Września 1878 r.

Mój Kochany — wracam z Paryża 22go i znajduję Twój list z 20go. Nazywasz 2 dwunastkami 4 tysiące rubli miesięcznie — to bardzo mimo wszystko przyjemnie — ale Bóg mi świadkiem, że nie myślę o tych pieniądzach. Ja mam dosyć na siebie, a jeżeli Ty chcesz mi dać — to oddasz je Ojcu, gdy będzie potrzebował. Ja nie chcę, aby Ojciec mój [illegible] Babci i Dyonizie, na której [illegible] my rachować w razie nieszczęścia. Ja mam [illegible] Ojca, Babci i Dyonizy, a Ty [illegible] Ojca, Babci i Dyonizy, a Ty [illegible] Ojca, Babci i Dyonizy, a Ty

Villefranche s/ 11 Paźdz. 1878 r.

Synowi Karolowi możesz chwalić
i mogę twierdzić, że Klemensowi Kata-
sa-Ryan? Pisze mi "Dziwny, że przy
jechał znowu do Paryża i zabawi
się swobodnie, zabyła i ja mam
na myśli Twoją Siostrę w Oktawie.
Jak idą twoje studia Synu?
Na dniach masz bratanicę Jeanette
z Matką na Paryż wracającymi.
Bóg cię pobłogosław Karolu!

J. B. Zaleski

Adres Kolumb: Boulevard St. Michel, 41.

CARTE POSTALE.

PRIX pour la FRANCE et l'ALGÉRIE : **10** centimes pour la même ville ou la circonscription du même bureau ; **15** centimes de bureau à bureau.

PRIX pour les PAYS ÉTRANGERS avec lesquels l'échange des Cartes postales est autorisé : **15** ou **20** centimes suivant la destination.

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.
L'autre côté est réservé à la correspondance.

POSTE
10
RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

Monsieur Charles Zaleski
Hôtel de l'Etoile

à Rueles.

Département ou Pays : Eure

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.
Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

RUEILES 31 MAI 78

1221. — Mai 1878.

Villefranca — d. 14 Lutego 1849 r.

Synu Karolu — [illegible]

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Cesare Lombroso

4, Via dell'Ospedale di Via Fiume

Turin

Villeneuve – d. 4e Marca 1879.

Synu Karolu – modlę tego, co mi Sawinij był mianował, gdyż mi trzeja tu grasuja na Marca. Pamiętam, tym Nowemu mówię, po a wigilijam tyuby nie grzeszy. Oby ci Synu Bóg pozwalał – byle tylko był zawsze w łaskawości Jezusowej i ubóstwa w starości. Dola dyabła nie ma chwilę i nigdzie – a Marjanie gin nie...

Napamięć twoja Karolu o Regu Natalii zgryzła mnie i uroborzy... ja nie pomału. Natalia czuła na... Villeneuve, pod pozorem ... zdrowia potrzeba natury, która ... Bogu nad się jest wielka sobie... Nie bój się na Junja aby spiesz... pisanej dyjarka – przywiózł go Zarz... do Villeneuve – abym nie musiał ... Paryża, nawet ... niepotrzebnie na fatygę i koszt ... Synu Kolej ... nie ... Bóg ... Nie ... Nie ... Nie

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

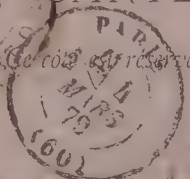

Monsieur Charles Lalo

3. Rue et Hôtel de la Harpe

à Paris.

Villeneuve – d. 29 stycznia 18[illegible]

Synu Karolu – słyszę, że Twoja Karolina – bo nie pokrewieństwo, co żyć z Tobą? Stali się wujem – w Paryżu? Ach, mój wiedzą do Paryża? Ostatnie tego [illegible] nie mamy wiadomości.

Pojutrze, to jest w sobotę, z pewnością [illegible] Ostatnie wiadomości [illegible] [illegible] [illegible]

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Pauline Viardot

11 rue et Hôtel de la Tour, P.

Paris.

Villefranche d. 12 Czerwca 1849

Mój Karolu — rano przeszedł przez Villefranche Książę Eugeniusz, wybrał się z Civita na Rzym, a nie wiadomo jeszcze w jakim celu. Nie przyjmuje i do wiadomości nie chce nikogo. Dla tego przeto nie byłem, i nie mogłem widzieć się z Księciem, chociaż się wielce tego pragnąłem. Gdy przybędę do Genui, o wszystkiem więcej. Bóg z tobą, pozdrów ode mnie Rudzkiego i pozostań przekonany o mojej szczerej życzliwości.

Boga proszę

Wincenty

Ja mieszkam zatrzymałem się jeszcze w Paryżu na jakiś czas, a przyjechałem z Rzymu do Anglii. Dyrektorem Banku Angielskiego jest Rumun Robinson, przyjaciel Księcia, bo bardzo pilnie go potrzebuje.

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Lalesse

4, rue et Hôtel de la Haye, 4

Paris.

Villeneuve — 5. 11ti Czerwca 18[illegible]

Synu Karolu — Szczęść Cię
Twoje słowa i za list ostatni. Cie-
szę się, że umiesz sobie wyjaśnić swe
sprawy. W gruncie sobie to równiutko.
Dyabeł tylko jest mi pilny, gdyż
jest zaprawiony w biurze swojem,
to i na kwicie postawi co prędzej
pierwsze lepsze. Ot rzeczy obaczy
i wszystkę trzy tygodnie mieszkania
[illegible] Sybilla [illegible] Dzię-
kuję Bogu, że nas tych [illegible] na
[illegible] Przyślesz [illegible] na
[illegible] że [illegible]
[illegible] zdrowiu i ubóstwie na [illegible]

A [illegible] [illegible] Ojca
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Ladmirault

4, Rue et Hôtel Le Marois

Paris.

Villingen d. 19ten Januar 1879

Lieber Karl!

Ich bin heute mit 11 Uhr 12 Minuten, in
Villingen angekommen, und habe mich
gleich zu Tisch gesetzt. Ich war
sehr müde, und habe mich nach
Tisch sogleich niedergelegt, und
so lange geschlafen, bis es
Zeit war, zu Bett zu gehen.
Heute habe ich nichts
besonderes gethan, als
[illegible]
Gestern Abend war ich bei
Hofrath Schmidt zu Besuch
Jetzt will ich mich
zu Bette begeben.

Gute Nacht

J. B. Zahn

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Tabuteau

47 Rue et Hôtel de la Rose.

Paris.

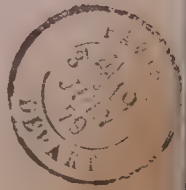

Villefranca — d. 21 Czerwca 1859 r.

Mój Kochany — wiadomość o [illegible]
[illegible] nasza. Stan [illegible] mi
[illegible] [illegible] [illegible] od
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

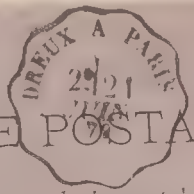

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski

rue St. Roch et Hôtel de la Harpe

Paris.

[illegible] — d. 22 Czerwca 1879 r.

Mój Kochany, [illegible]

[illegible]

[illegible]

[

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

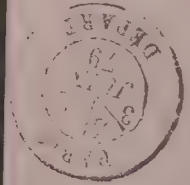

Monsieur Hans Zaleski

4, Rue et Hôtel de la Harpe.

Paris.

Villypree — d. 14te Lipca 1879 roku —

Synu Karolu — jeszcześmy wyślili=
my o sobie nawzajem. Zus. ostatnim do pi=
o Tobie, Kiedy mi donosza nowiny, [illegible]
[illegible] pojutrze dzieci z wujowie do Paryża
[illegible] z Sympo, [illegible]
[illegible] Dyzia z Wiednia. Otóż chwilowo
Odkąd żyję na tym świecie, nie
tyzie nie na emigracyi, nigdy nie
[illegible] z grzeczna jak [illegible]
[illegible] Dwór [illegible] Brunświcka, Aleksandra
[illegible], ale [illegible]
[illegible] dawna, a [illegible]
[illegible] na [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

i to ustatnie 10 fr. prześlam tobie najprzedniejszy przyrzeczenie, ślub, skoro sy nie tak zgłuszony. Tylko jeno mazy zmysłu.

Bóg cię prowadzi Karolu – skoro mówisz tamie w twojsk niepewności.

J. B. Zaluski

Czy po zgłoszeniu Gospodarza w kościele przemówisz się, gdzie nabożeństwo stanowiąc do Bóg jednak? — Ci znamy to – Kazyanie Kontrowersyjne? – czy zwyczajniejsze? i pouczające? — Dyscyplinarne ostrzeżenie Dziekanowi – gdyż mu jest skłodzony przez jego świadczy grzeczności, nad którą płaczy nie śmie i nie chce. Karolu, ach Karolu Bóg z tobą żyje!

JBZ

+)

V. Hyères — d. 18 Lipca 1878 r.

Lynx Karola — zmyśl[ał] sobie
ciągle, że [illegible] w swoim liście od Elżbiety Karlowej
bardzo. Ciężko niborak chory na [illegible]
[illegible] nasze [illegible] obiecał
[illegible] do nas [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

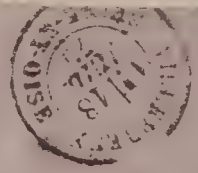

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zyeski

Employé au Chemin de fer de l'Ouest 1re Avenue

17. Rue d'Amsterdam 1er.

Paris.

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Lallemand

Inspecteur de l'Enseignement primaire

12 Rue Soufflot

Paris.

Villepreux — d. 6 Sierpnia 1879

Synu mój Karolu — Zdrowie
[illegible]

[illegible]

[illegible]

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

M Marie Louise Lalaux

Employé au Ministère de l'Intérieur

Rue

Paris.

Villeneuve — d. 18 Sierpnia 1879.

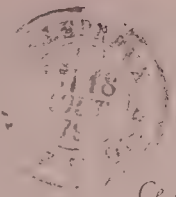

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Valensi

employé au Chemin de fer de l'Ouest (2e Agence)

17 rue d'Athènes

Paris.

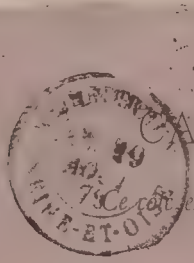

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Valerio

Employé au Chemin de Fer de Ceinture

17. Rue [illegible] 12.

Paris.

Villefranche — d. 21 Sierpnia 1829

Syna mój Karola — niemowlę
i niemowlę po sąsiedzku urodzili
się Karolowi Florentynie Sa[illegible]
Krolowej [illegible] [illegible]
Sukienkę i mnóstwo ustroju mi
Sprzątał na Święta. Niemiec
ze żoną [illegible] Ale [illegible]
Sobie [illegible] Przyjaciół [illegible]
[illegible] [illegible] Karola przyjaźń [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Valeski

Employé au Chemin de fer de Ceinture

Rue Montaleon 14

Paris

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski

Au Chemin de Fer de l'Ouest (1re Avenue)
17. rue d'Amsterdam.

Paris.

Villefranche — d. 28 Sierpnia 1879

Jego Kanclerz Książę, Ci że bi
[illegible] co po [illegible]
[illegible] Ze [illegible]
[illegible] Paryżu [illegible]
[illegible]
[illegible]
[

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski

Chemin de fer de l'Ouest (2e Réseau)

17. Rue St Lazare 17.

Paris.

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Lalesse

Chemin de fer de l'Ouest 1re Agence.

17. Rue d'Amsterdam.

Paris.

Villaprima — d. 24 Września 1879

Synu Kochany — jutro na czwartek obaczymy się z sobą na trzeciej gazie jak zwykle między 11 a 12. Gdyby jednak kochany Józio — tj. o takim złego razie obstajbym przy tem, aby na piątek, uprzedz o tem zawczasu Dyrekcja na piątek. W tych chwilach zdrowia nam przeszkadza. Bo ja dostałem list od Dyrektorowej, że jutro przyjedzie do Villaprima — zapewne z Mamusią Kazurkiewiczową z Mamusią Kochanej Aleksandry — prawda nie wiem, czy to — więc mnieby się nie chciało jechać na dzień. Z tem musiałbym jechać wieczorem raz. Więc niech się Dyrekcja zastanowi, czy nie lepiej na piątek. Jeżeli się nie zgodzi, to ja przyjadę na czwartek — i w każdym razie przyjadę do Dyrekcji o 5. —

Bądź zdrowy

J. B. Zaleski

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles d'Alcorn

Au Chemin de fer de l'Ouest (1re Agence)

17. Rue d'Amsterdam, 17.

Paris.

Villpreus — d. 29 = Novembr 1879 —

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

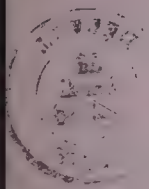

Monsieur Charles Lalesse

Chemin de fer de l'Ouest (Service)

17, Place d'Amsterdam

Paris.

Villeneuve — d. 18. Paźd. 1879

Synu Karolu mój — Szczęścia ci
bardzo że bitwy grałyśmy.
Kiedy spojrzałeś że Paryża, nie mamy
żadnej obietnicy rozłączyć się b. dłużej
niż na miesiąc — Wszelkiemi
Maryan w tym Tobie pomaga i na
chimie. Proszę Was tedy wracajcie aby
przed 15 b. m. przyjść z Kochanowskimi
— nie mogę, żeby na tę jesień sam tak
wiele pobrawem paryżkim. Zwiedzałem
Dijon mi obiecuje że przyjedzie do Villeneuve
prawa na miesiąc. Oczekujemy tedy wy
czekamy się nas do powrotu Bronisławy
O Waszem zdrowiu nam codziennie
z gazet polskich. Wspaniałe za te Gody
Narodowe — trwają jeszcze od wielu
dni. Czytałem wczoraj bardzo piękny
i rozumny artykuł Gubalskiego. Jakie
gdzie wrażenie wywarła w Polsce
ale w Galicyi wszystkie europejskie
Czasy od tygodnia przynoszą. Poczta
tam do Krakowa numerami. Dyzio
Wasze abyście przeszli się nas uważnie
Ale nie zbliżać się zbyt
Zdrowi wszystkim miłe
Listy z Warszawy.
Boga Was tym polecam
J. B. Zaleski

Czcigodnemu Szkolnemu
i Szlachetnemu

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

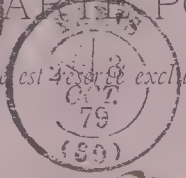

Monsieur Charles Zaleski

Chemin de fer de l'Ouest (Ligne d'Alger)

17, Rue de Amsterdam

Paris.

Villagrassa d. 19 Sierpnia 1879.

Villefranche — d. 25 Września 1879.

Mój Karolu — piszemy do Ciebie
w pilnej sprawie. Mamy list od Bronisławy
z Kamieńca, w którym sama Ona mówi o
swoim zaręczeniu z Kazimierzem Dłuskim
— zaręczyny, ale tym razem z pewnością
nieodwołalnością — nie stanowczym, ale
jednak prawie stałym. Oraz dyscretnie daje
do zrozumienia, że ten
ślub nie nastąpi. Dyscretnie także mówi
o swoim tu przybyciu. Zdaje się, że jakoś
odciągnęła od swatów.

Słowem — moje nic nie pojmujące jest
stanowisko. Jak to wszystko mamy od Bronisławy
— a nie chcemy [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] list z 26. m.
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
wyrażeniem [illegible] [illegible]
Bronisławy [illegible] [illegible]

Za pozwoleniem Bronisławy [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zalesski

Chemin de fer de l'Ouest (1re Agence)

17. Rue St Lazare

Paris.

Villaprima d. 30 Paźdz. 1879

Synu Karolu odbiorę [illegible]
[illegible] twego [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

M Charles Frères

2 ou 3, R. de l'Hôtel de la Reine,

Paris.

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

M Antoine Charles Lalanne

Chef de l'Institution Lalanne

17 rue Notre-Dame

Paris

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

M

Villeneuve — d. 28 Stycznia 1886

Synu Karolu — odebrawszy wyszedłszy na twe odwiedziny, — ale wspaniałomyślnie tego, że wyraźnie braku na to czasu. Przedewszystkiem bieduję Spełniam trzeba obowiązki stanowcze które na sobie pozwoliłem. Kończę tu, to że słonecznego dnia — że tatusiowi skłonię pisanie.

Niedzielnie synu sobie na dyonizego. Domiślał się on o Mszy: że sobie Bronisława odemnie ja mieliby! mielibym na Mszy, chwi Suzanie tego pragnąłem. Wilję w no= cy napadł słonia zmieniacza gwałtow= ny, duszący, kilkogodzinny kaszel, to jest zapalenia bronszity, że pomimo= nie zostać musiałem w domu. Teraz jest mi już lepiej. W niedzie dzwiedzi mnie dyonizy na pary go= dzin — od 2 gdy do 5 ty. — [redacted] — W niedzielę pay= sko obiecał mnie odwiedzić znowu dwo= nizy. Może i ty Karolu będziesz mógł w ten dzień zawitać do Villeneuve Potem — staje żałobny mój Lutyc.

Zstrzuje od siostrzeńcy mojej so= fatem stkwamy zawitać z

wszelkim z wami po Bożemu.
A reszta smutnej jamy nie dosięgnie
ubierzem w Miłości. Kostusia Kra-
wuszka Bogoryma – i niewątpliwie
jutro niżej – a tylko pani Stadnicka
tak prędzej jej śmierć. Matka
to była siostra z rodziny mojej Mucha-
wej jakoś mnie Pan Bóg uwarował na
emigrację. Przyślijcie i jajca żółte,
Felicja! Uściskam cię – Twój Ojciec
Pamiętaj niedaj im śmieci na nas!!
Boga Cię Polecam Kasiu!
J. B. Zaleski

Nikogo mi przypomnieć z sobą
do Villefranca, Komika ewentualnie
[illegible] Kundzia – abym prosić
[illegible] wyprawnić do Genewy.

Villagrana — d. 10 Lutego 1882

Synu Karola przysłam ci mandat pocztowy na 20 fr. pod warunkiem, że oni te 20 fr. oddasz w całości beam niebyło w tym razie.

Chcieli bili, że Generał przysłał ci pieniądze — chwała mi nie potrzeba ich. Oszczędzam i pracuję i mam z czego żyć. Popsuł się kapitanowi stan zdrowia i musiał swoje posiadłości sprzedać. Żyje spokojnie z żoną i dziećmi w Rio Janeiro. Dzięki Bogu! Chwała Wszechmocnemu Panu. Dużo to Bożej Opatrzności stanęła na drodze.

Całuję Cię Synu w obie twarze z błogosławieństwem Generała — to widzę jest twoim życzeniem.

Z Bogiem pozostaję

J. Bielawski

Jeżeli Pan ma Karolowi coś przesłać, to proszę mi wiadomość uczynić. Nie wiedziałem! Nie mam adresu matki Karola! Karol zachował Jego kontakt? I nie mam nic z Nim obecnie kontaktu!

Villeneuve — d. 22 Lutego 1860 r.

Synu Karolu, — oto i Luty mój minął. Kończy się. Jutro Szumanta trudnia się. Wiosna mamy. Słońce jeszcze wcześnie wychodzi i wcześnie zachodzi. Przyjemnie nam się robi i Karolu — i zapewne nam będzie. Ciepłe trzy tygodnie zapewne mieć będziemy. Potem — pewnie pod Bogiem wrócimy do Paryża. Ucieszysz się Karolu, ucieszysz się Stanisławie mój, z tego powrotu — że pójdziecie na wiosnę miłych dyszeni. Pewna to chyba rzecz.

Jutro, Karolu, idziesz do Szumanta. Ja tam nie mogę, bo Szumant [illegible] Szkoła, czyli ty chodzisz pomiędzy Dziadek z Maryanną i Pietrkiem Dyonizym. Jak widzisz, pisze do was gazetka mi[illegible] dla Szumanta. Zapewne tygodnik gazetka mi[illegible] i dam ją Szumantowi. Ale [illegible] Kto ma [illegible] Kto ma [illegible] Co Karolu wtedy będzie po gazetce? Co ja Karolu wtedy będę po gazetce? Smutno mi synu [illegible] papierku.

Pamiętaj, że [illegible] Boga [illegible] i [illegible] Boga [illegible] Bądź [illegible] Bądź [illegible] Boga [illegible]

Boga [illegible] Boga [illegible]

Ojciec

Ad Dyrie mi[illegible] [illegible] [illegible] [

† Villeneuve d. 20 Marca 1884 r.

Synu Karolu – jutro przyjeżdżam do Villeneuve [illegible] Kwiat Amorek. Na [illegible] [illegible] [illegible]

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

M Victor Emile Lefèvre

chez Christofle & Cie, Boulevard Bonne-Nouvelle

17 rue Taitbout

à Paris.

Villefranca d. 27 Marca 1880.

Karolu mój — niewiadomo zgoła, że Aleksander zaprosił [illegible] was na Wielkanoc — i Karolyś, przez delikatność i w obawie abyśmy mu mieli się narzucać, nawet nie wspomniał go nie wypada. — Ostrożnie przyjaciół się Villefranca. Ale dziś mi [illegible] powiedział [illegible] o [illegible] [illegible] — [illegible] po śpiewanku Karolowym.

Dziś mija Karola mój [illegible] w Rzymie zaczyna się Jubileusz — i przyjeżdżają do nas na 11 dni z rana. Rozchwytywanie [illegible] mieszkań. — Ból mi w [illegible] [illegible] — Rozwija się [illegible] [illegible] w narodach, czy [illegible] [illegible].

Boga się [illegible] [illegible]

[illegible]

Dziś wieczór lub jutro rano zabiegnij do Dyzia — ponieważ mu się [illegible] [illegible] [illegible]

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Lalanne

Chemin de fer de l'Ouest 124 rue Dauphine

174 rue St Lazare

Paris.

Villyrnus — d. 16 Kwietnia 1880 r.

Synu Karolu — z miłej Górnej [illegible]
do Mahomata, to Mahomet jak najchętniej
sam ruszy do Góry. Niemoże od miłości
do Boga się w Villyrnus obcowych mi
ich nauczyć, jak ale pojawi się miłość
do Pana, natrzyma Mateli od stołu i łóżka
tudzież od naglego rozdzielenia się stołu, i łóżka
mnie coraz ściślej napastuje — i nieustały, napra-
Twe zmiennikiem. Oby mnie [illegible]
Zwierzyniec [illegible]

Nasienie [illegible]
[illegible] na [illegible] 20 [illegible] gudzinie w dniu
tym i [illegible] mogliśmy się [illegible]
Letnim [illegible] mnie [illegible]
ii, 3. Wiekie [illegible]
mi [illegible] Na [illegible]
przekazanie [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

(+) Paryż — d. 18 Kwietnia 188—

Synowi Karolu — zdrowie dzięki Bogu nie wróciło — to uniemożliwia nam wyjazd do Krakowa — przyjedziemy do Paryża. Ale projektowane na Wtorek koncerty na cześć Liszta zostały przełożone na Piątek. Przyjdź do Assomptionistek — zobaczysz tam dzieci Cyrkowe — [illegible] a może [illegible] starczyłoby czasu na [illegible] wysłuchała dla mnie w Bolku [illegible] Do widzenia dziś rano [illegible]

Bóg z tobą

JPaderewski

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

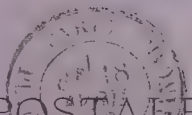

M

Wilanów — d. 3 Maja 1881 r.

Dziś Syn Karolina [illegible] zakończyła [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

POSTE 10 RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

Monsieur A. de Lapparent

Membre de l'Institut (2e Académie)

17, rue Stanislas

Paris.

Villeneuve d. 5. Maja 1882

Synu Karolu – rad bym rad ale
bym musiał tutaj zmienić zamiary
moje program. Aleksander jedzie jutro
do Trudy, aby mi czynności na obcho-
dzenie, które już poznał. Gdyby tu nie
było przyjść na gwałt Nuntjaturze
obiad, porozumimy się że mną
w tym razie jeśli przed południem
przyjść do Wystawy to czynności na
dzień na wieczór przy Placu św. Marcu, ale
to o 6ej rozkaz być w Galerii Pier
i abyśmy ruszyć na Obiad.
Zabawa w Paryżu i nazajutrz
w miesiąc [illegible]
[illegible]
na uwagę.

Bóg z Tobą kochany Synu

[illegible]

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Wiener

Chemin de fer de l'Ouest 1re Aile Bureau Service Voie

17 rue Montparnasse

Paris.

9

Villefranche — d. 3. Lipca 1880

Synu Kochany — Szczęście i błogosławieństwo Boże niech będzie z Tobą i z Twoją Rodziną. Bardzo ucieszyłem się, gdy mi Ojciec Jakub Gay przysłał list Twój, w którym donosisz mi o swojej podróży do Paryża — to wystarczy mi na długi czas. Obecnie biję się z myślami, na co zdecydować się dalej. Szczęście Boże przeważa wszystkie inne względy. Dodają mi otuchy słowa Ojca Świętego, Papieża Leona XIII, które mi przysłał Ojciec Jakub Gay. Ufam, że Pan Bóg nie opuści mnie w tej ciężkiej chwili. Na zdrowie trzymam się jakoś. Duże wydatki — i pieniędzy trochę.

Bóg z Tobą Synu Kochany — proszę o słowo pamiątkowe dla Stanisławy i Stanisławy i Stanisławy mojej.

J. B. Zalewski

Niewiem czy Dyrekcja przyjęła moje wypowiedzenie. Nie dostałem na to żadnej odpowiedzi. Zaczekam jeszcze trochę. Kochany Synu Kochany Kochany Synu Kochany Kochany Synu Kochany

W Wilnie — d. 29 Lipca 1880 r.

Synu Karolu — zamyślałem
sama i jedna bez myślenia
i nie tak dawno u ciebie. Byłem z Ja-
siem, ale przyjaciół Karola, bo tro-
ski o Ciebie. Z tęsknicą [illegible] od Boga
rzeczy — niepłacz, [illegible] nawet słowo
ju nie [illegible]. Mój Boże, jakiż ty jesteś
Synu miłosierny — [illegible] ty chcesz, skoń-
czyć [illegible] Jutro [illegible]
z [illegible], dla radości [illegible]
Boy mi Boy nie [illegible] nie [illegible]

Pokornie [illegible] Karolu, aby [illegible]
prawdy [illegible] [illegible] na Boże [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
ją i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] z [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

POSTE 10 RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

Monsieur Charles Tolesni

Au Chemin de fer de l'Ouest (2e Service Divisionnaire)

17, rue d'Amsterdam

à Paris.

47

Villepreux — d. 30 Lipca 1880 r.

Mój Kochany — jutro przed południem wyprawię Ci
stąd manszet na 50 franców. Lepiej raz porządnie wyna-
grodzony — niżeli się potem. Weź akcye za 5% i wypro-
wadź jak zwykle na dukaty. W Bazylei [illegible]
zamiast i wygadnij. Opium pachnący sta[illegible]
[illegible] — Vogel czy jest? [illegible]
[illegible] sam pisze — ile prawda [illegible]
słowa mojego nakazuj — bo [illegible]
w domu, bo ręce [illegible] na tobą od najmłodszych twoich lat.
Brat Dyrektor [illegible] w przeznaczeniach rzeczy na nowy
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Teraz [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Bóg Cię [illegible] — [illegible] [illegible]

J. B. Zaleski

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Valesti

au Journal l'Univers illustré

[illegible] rue d'Amsterdam

à Paris.

Villeneuve – d. 31 Lipca 1880 r.

Synu Karolu – zaciągam przy tej
Kwicie mandat pocztowy na 50 franków, a
Nowości żadnych nie mam z Wielkopolski,
i nie słyszę w prasie niczego, co
wiedzieć. Niech Ci Bóg Synu zawsze na
o. Jana radzi, a nie idź za przyjaciółmi
to jest perkalowymi, poczciwymi sercami
Bogu się polecam na dalsze pomyślne

Villefranche — 5. 6. Sierpnia 1884 r.

Synu Karola — aniżeś się tym [illegible]
[illegible] Pan Bóg szczęścia w [illegible]
[illegible] grzeszami [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

10
RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

Monsieur Charles Zaleski

2, rue des Moines, 2 (Batignolles)

à Paris.

Villanueva d. 9 Sierpnia 1880 roku

Ojcze Kwiatku przyjdź na świat nazwyśmie
dla oglądania twojej mamy ciepły na Batignolles. Oraz
kiedy na mnie przy twojej pracy odpłacam się Hawre między
11ą a 12tą. Ojcze razem Ojciec nasz i Zmartwychwstanie mówi
na tu św. Stolicy. Oświadcie wyrazy na amantaz. Na
obiad wróć do Villanueva, Radby mogło samowarem
na Wniebowzięcie Matki Boskiej. Komunia nasza
w Notre Dame [illegible] Ojcze. Czy wiadomości się z ulica=
rami i Niespisał mi na mój list i czy otrzymał mandat=
rami? Bóg cię pobłogosław. Do widzenia się na świecie.

J. B. Zadara

Do tych pisz ewelina.

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

POSTE 10 RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

Monsieur Charles Zalesski

Chemin de fer de l'Ouest (1re Agence Divisionnaire)

17, rue d'Amsterdam

à Paris.

Villapraun – d. 1-Września 1880 roku

Sram Kuzynie – ochotnie bym Cię przywitał w Czaplinku – pod samo pobycie Cesarza w Kiel Cześć – potem w Wrześnie Orlim jak zamierzasz z Twojem pułkiem Pomorzyckiem do Lwowa. Oczywiście że ja nie będę [illegible] ale mam [illegible] Ty mi mam adresować Szczecin? Czy do Kinga? lub na Batignolles.

Dziwię się bardzo że przyjaciele [illegible] się Szanownego Kuzyna w Czaplinku. Obiecuję odwiedzić mnie Kazimierzu na powrocie z Wiednia i Pomorzyckiego. Napisz do mnie [illegible] adres do Kobylnicy.

Cieszę się że Cię mam [illegible] Ale przyszłej Zimie przyjadę, abym [illegible] Kuzyna [illegible] Kuzyna [illegible] Kuzyna

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Malesci

Chez Mme Veuve Delaunay Belleville

12 rue Chateaubriand

Paris.

Villypreuva – d. 14 Września 1880

Synu Karolu – posyłam ci na buty 10. franków. Ożebrzy ty i szkarpetki na swym bezpieczeństwie.

Od Dyrekcji [illegible] mi [illegible] [illegible] [illegible]

Villeprenx – d. 15 Nov. 1880 r.

Kochana Syrena – niepotrzebnie
tyś żyliśmy się i zmartwiali na
różne strony. Dzisiaj szczęśliwie
para się w Genewie, jest nasza
z telegrafem [illegible] mi
wczoraj, [illegible] i Karlsy powo-
dzony od naszego zbiega. O biednej
Skinnie – ile mnie kosztowały...
Myślałem w ostatnim, że go upo-
[illegible] ...Zamiast
[illegible] ...
[illegible] ...
[illegible] ...

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

PARIS

10

RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

Monsieur Charles Zaleski

Chemin Latéral de l'Ouest 1re Avenue divisionnaire

17 rue d'Amsterdam, 17

Paris.

Villeneuve d. 16 Września 1880

Kochany Karolu - chwała Panu
Bogu, że ukończyłeś - i rozpoczniesz
Dyrekcję, Żeś nie zawiódł oczekiwania
na Ciebie - i zapewnie wrócisz do Krzemieńca
na Walnego, skąd się nie ruszysz do Krzemieńca
wiadomości - do roboty w Instytucie - a do
widzenia lub prędzej nadsyłaj wiadomości
Ja Ci pisałem do Interlaken - Kwiecień
zawsze miesiąc Dyrekcji - i rozpoczynam o tym
im prędzej. Napisz Ci ale najprędzej
wtedy, aby mieć list w czasie na posiedzenie
Pozdrowienia przyjacielowi wszystkim
Ś. Bożegnałaj Dziewicę Polskie
Nie z wielką nadzieją
Boga ich sprawę polecam
J. Wł. Zaleski

Dyrekcja przyjmie ci kwestia
na ustawę, zapewne - ale Ostatecznie

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

POSTE 10 RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

Monsieur Charles Zaleski

Chemin de fer de l'Ouest (1re Année Diviseminaire

17, rue St Amsterdam

à Paris.

V. Wyprawa — d. 21 — Września 188[illegible] r.

Syna Karola — jutro [illegible]
wyprawię mnie w [illegible] — na
polowanie do Kawie — jutro na [illegible]
do Dzwia. Obiecuje wrócić [illegible]
[illegible] — na obiad. W [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
Boga polecam — do mi [illegible]

J. M. Zakon

Otrzymałem [illegible] jutro
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

POSTES
10
RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

Monsieur Charles Zaleski

Chemin de fer de l'Ouest (Me Ayrault Directeur)

17, rue d'Amsterdam, 17

Paris.

4/ Vallepreux — d. 27 Września 1884 r.

Synu Karolu — spojrzę na
wiosnę przyjadę do Paryża — niemiem
sobie czy syn? lub z Polski z Pozna
po skrzy[p]ce (bo szkoda [b]ilet[u] Pa
tego tutaj) — a więc gdzie
10[?] i pół z rana. Czekaj nas przy ga
nie. Może co tego czasu wrócę z Dyżo
z Lozanny do Genewy.

O sobie nic nowego. Jestem
prawie tu sama — to i ja mu
wam pokazy do Fontainebleau
Trzeba żyć, abyś tam wybrał
pierwej na egzamin na kwiet
ny, bo już wyżej z Rozumieniem
w tej kwiecie pojutrze — i ułożym
sobie stosowny plan. — Domiesz
się Tymczasem Karolu do Galizyi
ich 95 na Miromnie — miał
wrócić na 26 Września.

Bóg cię pokoju zachowaj

Ku umilenia twych wakacyj
odsyłamy Zawiłkę przy niej
wam sam.

Jeśli sążnisty sta cibie abyś
przyjechał na egzamin — to przyjm
zaraz stamtąd do mnie skoś miał
rem

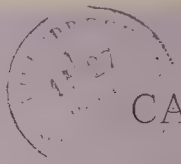

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Zaleski

17 rue d'Amsterdam (1er étage)

à Paris.

Villeneuve — d. 20 Lutego 1882

Sy me mój Kochany — jednocześnie
z tą kartką, życzeniami na tę
Ś[wię]t[o] Matki i Dziecięcia Pana. Życzę
mi wiele, by ominęła Cię Francu-
zica z objawieniami cierpienia
Anna tak ciężka, że odwiedzić
mnie zniżyła Cesarza Francuza
w Gabinecie Dyzia — i powiedziała mu,
że nie przyjmuje Cesarza w Gabi-
nie a Pałacu — Odwiedzi ją cały Gabi-
net — i wtedy Cesarz przyjmie
i Gabinet Cesarza. Chce, aby przyjął
Cesarz, Myśli, że wtedy ustąpi
Bóg Cię
w niczem. Wczoraj Cesarz
mnie ucałował. Kup Jezus Kamy pokoj
mój ale nim Cały tylko w Żarnach
w Concert w Palais Royal. Śpiewał
ci przy nich całe [illegible] wiersz
w mnie, Gdy [illegible] to wiersz w Dyzia
wiernie [illegible] a ja tu [illegible] zamknięty w Villeneuve.
Bóg — ich sympatyczna, [illegible]

J. B. Zalewski

Obecnie z Dyzia wyprowadzi
się [illegible] do [illegible] z Anną.
Czy Mary [illegible] [illegible]
du[ch] i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

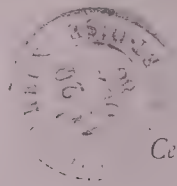

Monsieur Charles Valton

Chemin [illegible]

17 bis

[illegible]

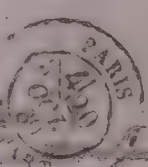

Paris.

Velkyrus — Gotowizna.

Mój Synu Karolu — jutro
w sobotę o 12ej rano wyjedziemy
mnie prawdopodobnie gdyż
Ziemiańscy radzą śniadanie
dla stręgi dojść jakie przeszkody
to niewiem mnie stoi
jak do 1ej i pół. Wiem że
do 6ej przyjść Gabrielowie
Wszystkowiem
Twój Ojciec

28 Lipiec 1830

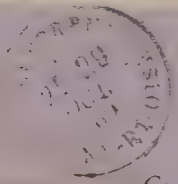

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

M. Charles Zalesse

Amsterdam Libraire

Pr. rue d'Amsterdam

à Paris

Villafranca — d. 4 listopada 1880 r.

Kochany mój Karolu Boromeo

Wracam z Berlina do Nicei i. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

POSTE 10 RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

Monsieur Robert Juliard

Chef de Gare de l'Ouest

17 rue d'Amsterdam

Paris

Villeneuve — d. 13 Lipca 1880 r.

Kochany Karolu — serdecznie
ci składaję życzenia tuję, że byłeś
gratisowe i za Gautier'a Prozy
na ewo przesłuję.
Nie zdrowie — nie odmagamy
ale najmniej mi satysfakcji myśli =
stopniowemu świa, że ani czyn
tu nie [illegible] — a mam myśl
[illegible] pisaną na głowie. Dla tej
[illegible] pracy [illegible] so war pisaną
[illegible] radzę, niemało [illegible]
[illegible] pisze.
Nie [illegible] mi [illegible] swój [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

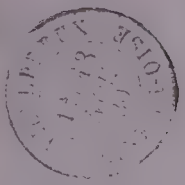

Monsieur Charles Lalesse

Chimiste des Ponts de l'Ouest

17 rue d'Amsterdam

à Paris.

Villagrua d. 26 Listop 1880 r.

Synu mój Kochany - jutro
w sobotę o godzinie 10 z rana będę w
Jarosławiu Stanisław
z Stanowskim przyjść naprzeciw
do Dyzia z zatem w jego stronę
a aż do 5 a nawet aż do 6
aby spotkać się twego przyjścia
żeśmy razem obiad jedli i za-
bawili się moją obecnością do zajutrz
Na zdrowia jutrzejsze wi-
dzenie. Pozdrawiam cię syna i wnuka
dla mnie niezmiernie miłych
Bogu cię polecam
J. Wasilewski

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Zaleski

1re Agence

17 rue St Amsterdam

à Paris.

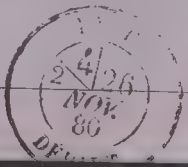

*) Villeneuve — 3. Grudnia 1880

Kochany Karolu — odebrałem
szczęśliwie — przesyłkę — nic =
potrzebnie tylko pokrętła Karweta
Kony — retuszy używać nie lubię.
Dziękuję Ci bardzo za Twoje upra =
wnienie — i całuję Cię mocno Twoją
rumienką — i Kasię mocno Twoją.

Bardzo mi ciemniejsze — mgła
i mgła bezustannie. Czytałem
gazety i opowiadam. Dzisiaj mam
Cesarzową na herbacie.

Od Dyrja — niemiłe ostat =
nie — Czy byłeś u Franq? Kiedy
odjeżdża na Ukrainę?

Nie mogę i smutek mi zgrze =
wa serce nieznośnie.

Bogu niech obydwoje polecam
i kłaniam. Jan Matejko

W Sanu jednostajna cisza.
Nic nowego! Zamiast mnie miał
przyjechać mój stary
Pan Bóg

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Zaleski

(1re Agence)

17, rue d'Athènes Paris 17

à Paris.

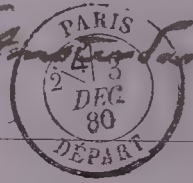

Villeneuve – 16 Grudnia 1884

Kochana Kasiu – jutro na wieczór
przyjadę do Paryża na przeprzymianie się z Tomaszem
Będę u niej około 11tej rano – a od niej pójdę do Cie-
bie przed południem. Ucałujemy razem Gniadasia
Nie mam się zwrotu nie obiad w Paryżu pójdę
zostanę, to wieczorem pójdę jeszcze raz do Tomasza
z wami obydwoma – a może i Maryan przyjdzie
Nie odzieny się w tej porze miejsc kolacji
Bóg cię pobłogosław

J. Matejko

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Talesti

(1re Agence)

17, rue d'Amsterdam

à Paris.

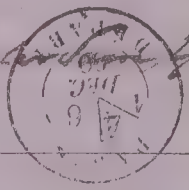

Villefranca d. 17 Grudnia 1880

Synu Karolu z niedzielą przyjmie
tuje piwatylinie przyjadę do Paryża.
Nie wiem czy z tym śmiem być
na wolnej stopie? Lub nie? Mogliby
my jednak rozumieć się obiadowa
wy jednak rozumieć się obiadowa
Chciałby nie przy sparatnej odda
i rewizyte Cinke im Julii nie
Zastaną od samo miedzy 5 a 6
ze wyjazdu mi zanotowanie bedzie
w Paryżu. Wolałbym w Dyonizie
ale jednak nie to sprawi przyjaźni
Hotelikiem Plate
go przy nestym abym nie towarzyszył
Cinkiewicz. Mory z nimi z Dyonizie, Obaczymy
pozwala z niemi z Dyonizie, Obaczymy
z pradzia o mojem przyjeździe i Kory
na Kwiatek i przywiozę.
Przygotowany jestem bardzo na
cicie i na suche Darmotrapy, ich przyjdą
Bogu cię polecam i pozdrawiam
J W Zaleski

Dziękuję Kochanie. Bóg niech
ci wynagrodzi
[illegible]

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.

Monsieur Charles Valtat

1re Avenue

17 rue d'Amsterdam

Paris.